



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota łukowska

Lukow24.pl

5 - 11 listopada 2024 r. ■ nr 45 (1034) ■ Cena 3,99 zł (w tym VAT 5%)

Modliliśmy się za zmarłych

strona 8,9,16,17

■ ŁUKÓW ■ STOCZEK ■ ADAMÓW ■ KRZYWDA ■ SEROKOMLA ■ STANIN ■ TRZEBIESZÓW ■ WOJCIESZKÓW ■ WOLA ■ MYSŁOWSKA

W domu wybuchł gaz Aż popękały ściany!

STRONA 7

GMINA ŁUKÓW: Mieszkańcy wsi Suleje usłyszeli huk. Dochodził z okolicy nowych domów nad Krzną. - Ci, co bliżej mieszkają, to słyszeli, jakby wielka petarda wybuchła - mówią ludzie.

Wandal skakał
po samochodach.
Na szczęście
jest nagranie

STRONA 3

Pośmiertna maska
Henryka Sienkiewicza
w Muzeum w Woli
Okrzejskiej

STRONA 17

Dorianek przyszedł
na świat, ważąc
tyle, co opakowanie
cukru... Pomóż
w walce ze skutkami
wcześniactwa!

Dorian ma 5 lat. Od urodzenia
zmaga się z dziecięcym poraże-
niem mózgowym i wadą serca

STRONA R2



R E K L A M A

ŻWIROWNIA ŻWIRTRANS
Łuków, ul. Świdowska 113

ŻWIR - PIASEK - KAMIEŃ - USŁUGI KOPARKĄ
ŻWIR DO "MIXOKRETA" od 0 do 2 mm
tel. 502 622 318 tel. 25 798 66 88

**USŁUGI
KOPARKO - ŁADOWARKA**

SKŁAD OPALU
Pracownicy: 2000-2000

- przyłącza wodociągowe i kanalizacyjne
- przydomowe oczyszczalnie ścieków
Tel. 668 822 941
Łuków ul. Warszawska 83b

**POMOGE ZAKUPIĆ
i sprowadzić auto
w USA i Kanadzie**

TEL. 608 34 33 00
ŁUKÓW

Za usługę wystawiam
fakturę VAT lub paragon.
Bardzo niska prowizja

carops www.carops.pl

- WYPOŻYCZALNIA SAMOCHODÓW
- AUTO Z OC SPRAWCY
- KONKURENCYJNE CENY
- SZEROKA GAMA AUT

INFOLINIA +48 500 688 209 +48 534 919 855 biuro@carops.pl

KUPIJEMY SAMOCHODY

**SKUP
AUT**

ZŁOMOWANIE POJAZDÓW
SKUP SAMOCHODÓW
SPRAWNE/USZKODZONE
BEZ OPŁAT/WRAKI
WYCENA PRZEZ TELEFON

881-372-442

Wspólnota

Adres redakcji
ul. Kwiatkowskiego 5
lukow@24wspolnota.pl

Redaktor prowadzący
Magdalena Oknińska,
tel.: 510 281 095
e-mail: magda1ta@gazeta.pl

Sport
Mateusz Połynka
tel.: 516 019 184

Redaktor naczelny
Mateusz Orzechowski

Reklama
Iza Szczygierska
tel.: 792 458 875
e-mail: wielgosz@24wspolnota.pl

Księgowość/Kolportaż/Faktury
Anna Chacewicz
tel.: 510 166 892
e-mail: anna-chacewicz@wp.pl

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ OGŁOSZENIE

ŁUKÓW

- Ubezpieczenia Jakar, Iwona Zaniewicz, ul. Staropijarska 2A
- Serwis komputerowy, os. Unitów Podlaskich 17 (piwnica sklepu Stokrotka)
- Ubezpieczenia Marek Małkiński, al. Tadeusza Kościuszki 29 A
- Sklepy Triumph, ul. Zdanowskiego 4

WOJCIESZKÓW

- Sklep Wielobranżowy i Kwiaty Iwona Burdach, Pl. Próchniewiczza 5

TRZEBIESZÓW

- Sklep Agrotop Jerzy Płudowski, Trzebieszów Drugi 45

KRZYWDA

- Kuferek Beata Gajownik, ul. Łukowska 53 B

SEROKOMLA

- Części Samochodowe Sławomir Sobiecki ul. Kleeberga 37

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU

Brak planowanych wyłączeń

„Niedziela z teatrem” w ŁOK: Obejrzelili spektakl na podstawie powieści Andersena

W Łukowskim Ośrodku Kultury odbył się kolejny spektakl dla dzieci w cyklu „Niedziela z teatrem”. Tym razem było to przedstawienie „Księżniczka na ziarnku grochu” w wykonaniu Teatru Scena Elffów z Warszawy.

Spektakl był luźną adaptacją baśni Hansa Christiana Andersena.

- Przedstawienie było bardzo

widowiskowe, interaktywne oraz z muzyką graną na żywo! Dzieci współtworzyły wraz z aktorkami poszczególne sceny, nadając im kształt i wyraz artystyczny - mówi Tomasz Kanadys, instruktor ŁOK.

Spektakl był połączeniem teatru żywego aktora z lalkami. Po przedstawieniu dzieci miały okazję zrobić sobie zdjęcia z aktorami oraz z lalkami z bajki.

Ewa Jaszczak



Masz odwagę, przyjdź! Ruszają 33-dniowe spotkania w kościele

5 listopada w parafii NMP Matki Kościoła w Łukowie rozpoczęły się 33-dniowe przygotowania do zawierzenia się Jezusowi przez ręce Maryi.

Wydarzenie skierowane jest do wszystkich, zarówno do osób, które już wcześniej dokonały aktu zawierzenia i chcą go w tym roku odnowić, jak i do tych, które pragną uczynić to po raz pierwszy.

Co zrobić, żeby dołączyć

do zawierzonych? Wystarczy przyjść na spotkania organizowane przez parafię. Pierwsze odbyło się w ubiegły poniedziałek zaraz po mszy św. o godz. 18, kolejne wyznaczone są na 16, 23 i 30 listopada.

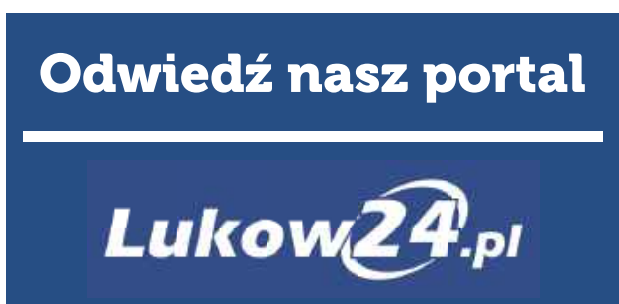
8 grudnia o godz. 18 odbędzie się uroczyste zawierzenie Jezusowi przez ręce Maryi



OFERTY PRACY ŁUKÓW

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Mechanik, elektromechanik pojazdów samochodowych, Siedliska	1	5 000,00 zł	u
Nauczyciel psycholog, Łuków/SP nr 4	1	5 915,00 zł	u
Operator zautomatyzowanej linii produkcyjnej, Płudy/Wierzejki	1	8 000,00 zł	u
Nauczyciel wychowania przedszkolnego, Dębowica	1	5 915,00 zł	u
Pracownik demontażu pojazdów samochodowych, Łuków	1	4 500,00 zł	u
Robotnik budowlany, Ryżki	1	5 000,00 zł	u

u - umowa o pracę



Co, gdzie, kiedy?

LISTOPAD 6 ŚR.

LISTOPAD 11 PON.

Łukowska Moc Kultury - cykl wydarzeń w Łukowskim Ośrodku Kultury

XXXII Łukowskie Uliczne Biegi Niepodległości, godz. 10

Miejskie Obchody Święta Niepodległości, godz. 9

Gminne Obchody Święta Niepodległości, godz. 11, Zarzecze Łukowskie

Motocyklowy Rajd Niepodległości, Plac Solidarności i Wolności, godz. 11

Koncerty Kameralne w Muzeum Henryka Sienkiewicza w Woli Okrzejskiej, godz. 15

Koncert „Moja Niepodległa”, Kościół Podwyższenia Krzyża Świętego, godz. 16

STOMATOLOG

KRZYSZTOF DENISIUK

LEKARZ STOMATOLOG

- STOMATOLOGIA ZACHOWAWCZA
- CHIRURGIA STOMATOLOGICZNA
- PROTETYKA
- LASEROTERAPIA
- RTG
- WYBIELANIE
- BEZPŁATNE PRZEGLĄDY OKRESOWE

ŁUKÓW UL. PANA TADEUSZA 48
TEL. 601 804 799

ŁUKOWSKIE CENTRUM KOMINIARSTWA

Czyszczenie, Przeglądy Ceeb, Odbiory. Frezowanie (rozwiercanie), wkłady kominowe ceramiczne, nierdzewne, stalowe.

Uszczelnianie kominów, szlamowanie. Budowa całych kominów i remonty ponad dachem.

Kominy Izolowane Kwasoodporne. Tel. 781-495-997, 603-137-021

APARATY SŁUCHOWE

DOBÓR I SPRZEDAŻ APARATÓW SŁUCHOWYCH, REFUNDACJA Z NFZ I PFRON Anna Stolarczuk

- wkładki uszne, ochronniki słuchu, środki pielęgnacyjne
- baterie i akcesoria do wszystkich typów
- profilaktyczne badania słuchu z konsultacją specjalisty

Rejestracja telefoniczna 25 798 67 73

CZYNNE PON-PT 9.00-15.00, ul. Browarna 25 lok.9, I piętro Łuków

WAŻNE TELEFONY

STRAŻ POŻARNA:
998 lub 798 20 88

POLICJA:
997 lub 797 62 10

POGOTOWIA

RATUNKOWE:
999 lub 798 29 99

ENERGETYCZNE:
991

KANALIZACYJNE:
798 23 71

WODNE:
798 25 97

INSTYTUCJE I URZĘDY

GMINA ŁUKÓW:
798 24 39

MIASTO ŁUKÓW:
798 30 00

STAROSTWO:
798 22 03

MIASTO STOCZEK ŁUK.:
797 00 01

GMINA STOCZEK ŁUK.:
797 00 47

GMINA ADAMÓW:
755 31 67

GMINA KRZYWDA:
755 10 06

GMINA SEROKOMLA:
755 45 02

GMINA STANIN:
798 11 04

GMINA TRZEBIESZÓW:
796 03 55

GMINA WOJCIESZKÓW:
755 41 01

GMINA WOLA MYŚL.:
754 25 24

PUP:
798 50 37

URZĄD SKARBOWY:
798 29 21

ZUS:
798 31 09

KRUS:
798 00 10 do 11

ŁOK:
798 32 72

ARIMR:
798 24 79

SĄD REJONOWY:
798 23 51

PROKURATURA REJ.:
797 12 50

USŁUGI

UBEZPIECZENIA:
Marek Małkiński Dorota Jodełka
604 067 981, 725 044 144

KOMINIARZ:
Piotr Borkowski 500 042 175

ROLNICZE:
Wywóz gnojówki i gnojowicy
Jacek Wysokiński 607 399 110

WETERYNARZ:
Mamut 724 988 514

ŚLUSARZ:
Mariusz Sobiech 880 548 989
Krzysztof Białduń 509 710 998

NAPRAWY

NAPRAWA OBUWIA:
Tomasz Borkowski 511 386 073

AGD, RTV
25/ 798 61 65

ZEGARMISTRZ:
Józef Litwin 25/ 798 51 62

TRANSPORT

POMOC DROGOWA:
Marek Wadowski 605 405 868

TAXI:
Taxi 25 / 798 00 22

BUDOWLANO-REMONTOWE

HUDRAULIK:
Kamil Knapik 792 832 338

DEKARZ:
Dariusz Sęk 785 550 050

ELEKTRYK:
Zygmunt Celiński 603 866 765

REMONTY:
Adam Peryt 605 290 002

ZDROWIE

DENTYSTA:
Krzysztof Denisiuk 601 804 799

APTEKA:
Całodobowa Centrum 25/ 797 11 99

GASTRONOMIA

Da Grasso Łuków 25/ 798 95 96

Zielony Gaj 500 398 889

Wandal skakał po samochodach. Właściciel uszkodzonego auta zgłosił się na policję

POWIAT ŁUKOWSKI:

W środę, 30 października nasi dziennikarze dostali nagranie z ulicy Dmocha w Łukowie. Na filmiku widać, jak mężczyzna wskakuje na samochód i po nim skacze.

- Noc, 30 października, ulica Dmocha, godz. 1.43, obudziły nas krzyki tego typu, a później odgłos uderzenia o metal. Bezkarne niszczenie cudzego mienia! To nie było jedyne auto, po którym skakał. Zgłoszone na policję – napisał do nas Czytelnik.

Obejrzelismy filmik. Mężczyzna na filmiku wydaje



Na filmie widać, jak wandal wskakuje na drugi samochód z prawej strony i kilka razy po nim skacze (film: Czytelnik)

„dzikie” okrzyki, biegnie po jezdni, wbiega na parking i wskakuje na jeden z zaparkowanych samochodów i z całym impetem po nim skacze. Słychać odgłosy gnącego się metalu.

Jest doniesienie

Policja zabezpieczyła film krążący w internecie.

Do łukowskiej Komendy Policji zgłosił się także właściciel jednego z uszkodzonych samochodów i złożył zawiadomienie o przestępstwie.

Policjanci teraz muszą ustalić tożsamość „wandała”. W tym celu funkcjonariusze zbadają także inne monitoringi, jakie były włączone tej nocy na ul. Dmocha i w okolicy.



KRONIKA STRAŻACKA

Strażacy usuwali plamę oleju z jezdni

STOCZEK ŁUKOWSKI:

W sobotę, 26 października o godz. 17.58 na ul. Wojska Polskiego w Stoczku Łukowskim na pasie jezdni, na długości około 50 metrów, znajdowała się plama substancji ropopochodnej. Na miejsce udał się zastęp OSP Stoczek Łukowski. Nie ustalono przyczyny wycieku, ale za pomocą

neutralizatora oraz wody usunięto zagrożenie.

GMINA ŁUKÓW: W niedzielę, 27 października o godz. 13.05 straż została zaalarmowana o plamie oleju na DK63 w okolicy Dminina. Plama rozciągała się na długości około 30 metrów. Nie ustalono przyczyny wycieku. Zastępy JRG Łuków i OSP Łazy usunęły plamę.

Policjanci i strażacy pomogli pogotowiu w ratowaniu starszej pani

GMINA KRZYWDA: W piątek, 25 października o godz. 11.23 straż pożarna została poproszona o pomoc Zespołowi Ratownictwa Medycznego. Chodziło o otwarcie mieszkania, w którym przebywała chora starsza pani, potrzebująca pomocy ratowników.

Orle Gniazdo to miejscowość w gminie Krzywda. W piątek zespół pogotowia ratunkowego nie mógł wejść do jednego z domów

w tej wiosce. Strażacy pojechali na miejsce, aby otworzyć drzwi specjalistycznym sprzętem. Jednak okazało się, że policjanci weszli do domu przez okno i dostali się do starszki.

Na miejscu byli zawodowi strażacy z Łukowa i OSP Krzywda. Działania strażaków polegały na udzieleniu wsparcia psychicznego kobiecie, wdrożeniu u niej tlenoterapii 100 proc. Chorą do szpitala zabrał zespół ZRM.

mo

4 tys. zł mandatu i 14 punktów dla recywyisty – pirata drogowego

4 tys. zł i 14 punktów – to „dorobek” 21-latka z gminy Krzywda, który jadąc autem, niemal o 70 km/h przekroczył dozwoloną w obszarze zabudowanym prędkość. 21-latek stracił też prawo jazdy.

- W poniedziałkowy wieczór, 28 października policjanci z drogówki sprawdzali prędkość pojazdów

poruszających się ulicą Henryka Sienkiewicza w Woli Okrzejskiej. Na tym odcinku drogi biegnącej w obszarze zabudowanym, dopuszczalna prędkość pojazdów nie może przekraczać 50 km/h. Według zgłoszeń dokonanych na Krajowej Mapie Zagrożeń Bezpieczeństwa, w tym miejscu, również w godzinach wieczornych, ta prędkość jest przekraczana. Kolejny raz zgłoszenie dokonane na tej aplikacji potwierdziło się – infor-

muje Marcin Józwik, oficer prasowy Komendy Policji w Łukowie.

- Tuż przed godziną 21 mundurowi zatrzymali do kontroli kierującego audi 21-latka z gminy Krzywda. Młodzieniec, jadąc swoją osobówką, o 67 km/h przekroczył prędkość w obszarze zabudowanym. Okazało się, że mężczyzna był już karany za przekroczenie prędkości. Otrzymał mandat w „warunkach recywyisty” – dodaje Józwik.

Grzywna za przekroczenie prędkości wyniosła dwa razy więcej niż ta, która przypisana jest do tego wykroczenia – w tym przypadku było to 4000 zł. Dodatkowo młodzieniec już stracił prawo jazdy, a jego konto „wzbogaciło” się o 14 punktów karnych.

- Przypominamy, że kierujący, którzy nagminnie popełniają najpoważniejsze wykroczenia skutkujące poważnym zagrożeniem bezpieczeństwa ruchu drogowego,

muszą liczyć się ze znacznie wyższą grzywną. Wprowadzona „recydywa” dotyczy między innymi poważnego przekroczenia prędkości, nieustąpienia pierwszeństwa pieszemu, czy też złamania zakazu wyprzedzania. Popętnienie tych wykroczeń dwukrotnie w ciągu dwóch lat będzie skutkowało podwójną kwotą mandatu – informuje Józwik.

mo

Dym nad lasem. Właściciel posesji palił resztki roślin z działki

GMINA KRZYWDA: W poniedziałek, 28 października, o godz. 16.57 straż została zaalarmowana, że ktoś widzi dym nad lasem. Na miejsce pojechało OSP Krzywda. Strażacy zastali małe ognisko z pozostałości roślinnych, które nadzorował właściciel posesji. Ugasili je wodą.

Usunęli znad jezdni suche gałęzie

STOCZEK ŁUKOWSKI:

W sobotę, 26 października ktoś zawiadomił Straż Pożarną, że nad ulicą Piłsudskiego w Stoczku Łukowskim zwisają niebezpiecznie nisko gałęzie drzewa.

Na miejsce pojechały dwa samochody z OSP Stoczek, w tym drabina.

Strażacy ocenili, że w wyniku wiatru nad ulicą pochylone są gałęzie i stwarzają zagrożenie w ruchu drogowym i pieszym. Usunęli je.

LUK

R E K L A M A

Gózd 2A
biuro@reslaw.pl
www.reslaw.pl

MATERIAŁY BUDOWLANE

ISOVER SOLBET TYTAN Dölpin
ATLAS Cement Ożarów KREISEL MAPEI

608 410 646, 790 744 468

SZKOLENIA OPERATORÓW
POMOC DROGOWA 24H
USŁUGI AUTOLAWETĄ

www.spid-szkolenia.pl UDT: wózki widłowe, manitou, HDSy - żurawie, podesty ruchome, suwnice i inne Usługi autolawetą ładunki do 15 ton i długości 11m

WYNAJEM
koparko-ładowarki, podestu, wózka widłowego

693 485 582
ul. Międzyrzecka 66C / lok. III, Łuków

Kobieta poszła w nocy „na skróty”. Zgubiła się na rozległym terenie kolejowym

GMINA TRZEBIESZÓW:

Łukowscy funkcjonariusze Straży Ochrony Kolei odnaleźli młodą kobietę, która próbując skrócić sobie drogę do domu, utknęła w rejonie torów. 27-latką nie była w stanie wydostać się z terenu kolejowego, a w dodatku nie wiedziała, gdzie dokładnie się znajduje.

W nocy z wtorku na środę (29/30 października) około godziny 23.45 na numer alarmowy 112 zadzwoniła przestraszona



Funkcjonariusze Straży Ochrony Kolei znaleźli 27-latkę u na szlaku kolejowym Łuków – Szaniawy (fot. Straż Ochrony Kolei)

młoda kobieta. Poinformowała, że znajduje się na rozległym, trudno dostępnym terenie kolejowym i nie może się stamtąd wydostać. Dyżurny Komendy Powiatowej Policji w Łukowie natychmiast po-

wiadomił o wszystkim Posterunek Straży Ochrony Kolei w Łukowie.

- Funkcjonariusze Straży Ochrony Kolei z Łukowa, wspomagani przez dyżurnego Policji, udali się do lokalizacji, w której

prawdopodobnie znajdowała się kobieta. 27-latkę udało się odnaleźć w ciągu pół godziny na szlaku kolejowym Łuków – Szaniawy – informuje insp. Piotr Żłobicki ze Straży Ochrony Kolei.

- Młoda kobieta wyjaśniła, że wracając do domu, chciała skrócić drogę, jednak zablądziła i nieświadomie weszła na obszar kolejowy. 27-latką była w dobrym stanie, nie potrzebowała pomocy medycznej. Została przekazana funkcjonariuszom Komendy Powiatowej Policji w Łukowie, a następnie odwieziona do domu – dodaje Piotr Żłobicki.

mo

Motocyklista jeździł po polach i przeleciał przez kierownicę

GMINA TRZEBIESZÓW:

W niedzielę, 27 października o godzinie 14.47 strażacy zostali wezwani, aby pomóc motocykliście, który przewrócił się na polnej drodze podczas jazdy motorem typu cross.

Na miejsce pojechali zawodowi strażacy z Łukowa i zastęp OSP Trzebieszów. Młody mężczyzna leżał z motocyklem na polu.

- Po przybyciu na miejsce strażacy stwierdzili, że doszło do wypadku motocyklisty. Kierujący przeleciał przez kierownicę i został poszkodowany. Pomocy medycznej udzielał mu

zespół ratownictwa medycznego. Działania strażaków polegały na pomocy ZRM w transporcie poszkodowanego do karetki i do śmigłowca LPR. Śmigłowiec lądował na sąsiednim polu. Strażacy zabezpieczyli miejsce lądowania – informuje łukowska Straż Pożarna.

Łukowska policja podaje dodatkowe szczegóły.

- Ustaliliśmy, że kierujący motocyklem crossowym Honda 21-latek z gminy Trzebieszów, jadąc po polu, stracił panowanie nad motocyklem, doprowadził do jego wywrócenia, doznał urazów i został przetransportowany do szpitala śmigłowcem LPR – podaje Marcin Józwik, oficer prasowy Komendy Policji w Łukowie.

R E K L A M A

KAMIENIARSTWO

GLASEK

BLATY KUCHENNE, PARAPETY, SCHODY, NAGROBKI

PROMOCJA NA NAGROBKI!!!

DO WYCZERPANIA ZAPASÓW

TUCHOWICZ 16A

TEL. 605 626 165
607 240 032

NAJWIĘKSZY WYBÓR KONKURENCYJNE CENY

ZAKŁAD POGRZEBOWY KRUCZYŃSKI

DYSPONUJEMY WŁASNĄ CHŁODNIĄ I SALĄ POŻEGNAŃ

ODBIERAMY CIAŁA Z DOMU I SZPITALA I PRZYGOTOWUJEMY DO POGRZEBU

niskie ceny

TRUMNY, WIAZANKI, WIĘNCY, ZNICZE, NEKROLOGI, ODZIEŻ ŻAŁOBNA, PRZEWOZY I KONDUKTY POGRZEBOWE

21-400 ŁUKÓW, ul. Partyzantów 4
tel. 25/ 798 21 33, tel. 601 999 720 CAŁODOBOWO
www.kruczynscy.pl



ul. WILEŃSKA

SPRZEDAŻ MIESZKAŃ

tel. 886 557 400

BIURO SPRZEDAŻY
ul. Łapiguz 98, 21-400 Łuków

www.elbud.lukow.pl
mieszkania@elbud.lukow.pl

elbud development

HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

UL. WIATRĄKI 1 (KIERUNEK ZIMNA WODA), 21-400 ŁUKÓW

TEL. +48 (25)798 54 56, 604 962 404

hurtownia@elbud.lukow.pl

Zaopatrzymy Twoją budowę!



Kolejne zatrzymania za narkotyki

Niedawno informowaliśmy o zatrzymaniu dwóch mężczyzn w wieku 32 i 22 lat, którzy mieli narkotyki przy sobie lub w domu. Teraz w Staninie zatrzymano 19-latkę.

Jak informuje nasza policja, w poniedziałek, 21 października w Staninie policjanci znaleźli marihuanę u 19-latkę. Za posiadanie narkotyków mężczyźnie grozi kara pozbawienia wolności do 3 lat.

To nie pierwszy przypadek związany z posiadaniem narkotyków wśród młodych osób. Najpierw w sobotę, 31 sierpnia w Tuchowiczach policjanci znaleźli amfetaminę w samochodzie 32-latkę z gminy

Stanin. Kolejne zdarzenie miało miejsce w środę, 4 września w Staninie. Policjanci znaleźli marihuanę u 22-latkę. Obydwaj mężczyźni zostali zatrzymani.

Ewa Jaszczałak

Na podwójnym gazie i sądowym zakazem

Niestety nadal zdarzają się incydenty kierowania pojazdami po pijanemu.

Jak donosi łukowska policja, w przedostatnim tygodniu października, tj. od 21 do 27 dnia miesiąca policjanci zatrzymali pięciu nietrzeźwych kierujących pojazdami.

Natomiast w Krynicy 30-latek z gminy Kotuń, mimo sądowego zakazu kierowania pojazdami, jechał samochodem marki Opel. Miał (o zgrozo) 2,5 promila alkoholu w organizmie.

Ewa Jaszczałak

R E K L A M A



INSTALBUD
ŁUKÓW

OSIEDLE FARFAK - II etap

NOWOCZESNE I KOMFORTOWE MIESZKANIA W ŁUKOWIE

od 37 m² do 63 m² - WINDA, OGRÓDKI, KOMÓRKI, MIEJSCA PARKINGOWE



**SPRZEDAŻ
MIESZKAŃ**

tel. 25 798 49 54
kom. 512 211 006
www.instalbud-lukow.pl

**ul. Farfak 2
21-400 Łuków**

**badanie
wzroku
5zł**

DNI OTWARTE

Zapisz się już dziś!

Do 30.11.2024r.

**WSZYSTKIE OKULARY
KOREKCYJNE**

**50%
taniej***



**Liczba
miejsc
ograniczona !**

tel. 694682557

Salon KODANO

Al. Kaczorowskiego 4, 21-400 Łuków

Parafianie uczcili imieniny ks. prałata Tadeusza Dzięgi

W minionym tygodniu ksiądz prałat Tadeusz Dzięga z parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Łukowie obchodził swoje imieniny.

Z tej okazji w intencji solenizanta została odprawiona msza święta, w której licznie uczestniczyli parafianie. Wierni przybyli do świątyni z kwiatami i serdecznymi

życzeniami, wyrażając w ten sposób wdzięczność i pamięć o swoim długoletnim proboszczu. Ksiądz prałat Tadeusz Dzięga, który od 30 czerwca 2018 roku przebywa

na emeryturze, przez 18 lat pełnił posługę proboszcza parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Łukowie. Obchody imienin księdza Tadeusza były okazją do wspólnego po-

dziękowania za jego wieloletnią służbę oraz do wyrażenia życzeń zdrowia i błogosławieństwa Bożego na dalsze lata.

an

Ważna informacja dla seniorów: Skorzystaj ze Złotej rączki

Usługi, które bardzo pomogą w codziennym życiu, są bezpłatne.

Miasto Łuków realizuje projekt „Polityka Senioralna EFS+”. Z usług społecznych i zdrowotnych skorzysta 900 mieszkańców Łukowa w wieku 65 lat i więcej, w szczególności osób z niepełnosprawnościami, samotnych, potrzebujących wsparcia w codziennym funkcjonowaniu lub znajdujących się w innej niekorzystnej sytuacji.

Oferowane dla nich będą usługi fizjoterapeutyczne, pielęgniarstwo, opiekuńcze, asystenckie, pielęgnacyjne, „Złota rączka”, sąsiedzkie, pomoc prawna, wsparcie psychologiczne, wypożyczalnia sprzętu rehabilitacyjnego.

Okres realizacji projektu do końca 2025 r.

Bliższe informacje można uzyskać w Centrum Usług Społecznych w Łukowie, (ul. Zdanowskiego 15).



Ksiądz prałat Tadeusz Dzięga przez 18 lat pełnił posługę proboszcza parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Łukowie



Wierni przybyli do świątyni z kwiatami, słodkościami i serdecznymi życzeniami



Imieniny księdza Tadeusza były okazją do wspólnego podziękowania za jego wieloletnią służbę w kościele

A R T Y K U Ł Z E W N Ę T R Z N Y

Terapia Wodorem Molekularnym – czym jest i komu pomaga?

Jesień i zima to czas, kiedy częściej zapadamy na choroby i infekcje dróg oddechowych. Zarówno te wirusowe, jak i bakteryjne są wskazaniem do korzystania z terapii wodorem molekularnym, która przyspiesza powrót do zdrowia i zapobiega rozwojowi choroby.

• Czym jest cząsteczka wodorowa?

Wodór jest najmniejszym i najlżejszym pierwiastkiem we wszechświecie. W ciele człowieka pokonuje barierę „krew - mózg” wzmacniając układ odpornościowy. W momencie, gdy choroba już się pojawiła, terapia wodorem molekularnym jest najszybszą metodą antyoksydacyjną.

• Jak działa terapia wodorowa?

Według wyników najnowszych badań, terapia wodorem ma działanie przeciwzapalne, przeciwwirusowe, antyalergiczne. Doskonale sprawdza się w chorobach autoimmunologicznych, a także łagodzi skutki uboczne leczenia przeciwnowotworowego. Jej ogromną zaletą jest efekt przyspieszenia stymulacji metabolicznej, co jest korzystne w przypadku otyłości czy cukrzycy.

Wodór wdychany przez nos szybko i bezpośrednio trafia do płuc, krwiobiegu, oczu, mózgu, głęboko wnika w narządy, mięśnie i kości. Organizm nie jest wyposażony w żadną funkcję, która mogłaby powstrzymać rozprzestrzenianie się wodoru wewnątrz ciała. Terapia odbywa się za pomocą inhalatorów wodoru. Terapia jest bezinwazyjna i bezbolesna.

Wodoroterapie.pl



• Jakie są wskazania do stosowania terapii wodorowej?

Wskazaniem do rozpoczęcia terapii wodorem są np. choroby serca i płuc, między innymi przebyty Covid i powikłania z nim związane, ale również POCHP, grypa, angina, nawet katar, czy choroby przewodu pokarmowego.

• Jaki efekt uzyskamy po skończonej terapii?

U pacjentów Uczelni Medycznej w Japonii, którzy stosowali terapię wodorową zaobserwowano znaczną poprawę. Jedne z najlepszych wyników zanotowano przy chorobie Parkinsona i Alzheimerze, powikłaniach cukrzycy, zawału serca i mózgu, miażdżycy, przewlekłym zmęczeniu i atopowym zapaleniu skóry. Oznacza to, że terapia skuteczna jest w tych i wielu innych chorobach.

• Czy terapia wodorowa jest bezpieczna?

Przed wdrożeniem terapii przeprowadzono wieloletnie badania jej skuteczności. W kontrolowanym i bezpiecznym eksperymencie wykazano, że uszkodzenia mózgu zostały zredukowane o połowę, co oznacza, że może wspierać regenerację po urazach czy operacjach.

• Jakie są przeciwwskazania stosowania terapii wodorem?

Zastosowanie terapii wodorem molekularnym nie ma żadnych przeciwwskazań związanych ze stanem zdrowia, wiekiem czy przyjmowanymi lekami. Terapię przeprowadzamy na najbardziej zaawansowanym technologicznie urządzeniu.

ZAPRASZAMY

**RADZYŃ PODLASKI
UL. WARSZAWSKA 39/2
TEL. 510 594 510**

W domu wybuchł gaz. Aż popękały ściany!

GMINA ŁUKÓW Mieszkańcy wsi Suleje usłyszeli huk. Dochodził z okolicy nowych domów nad Krzną. - Ci, co bliżej mieszkają, to słyszeli, jakby wielka petarda wybuchła - mówią ludzie.

Przyczyną hałasu w sobotni wieczór 26 października był wybuch gazu w jednym z nowo zbudowanych domów w pobliżu rzeki Krzny. Dwa domy zostały niedawno wybudowane i wykończone, a teraz właściciel wynajmuje je lokatorom. W jednym z nich wybuchł gaz. W domu mieszka małżeństwo z dzieckiem.

- Było około wpół do dziesiątej wieczorem. Najechało się na sygnał straży, policja była, karetka. Słychać było jak jechali na całą wieś. Zeszło się sporo ludzi, ale strażnik nie dopuszczała, to niewiele widziałem. Podobno sąsiad pierwszy poleciał gasić ogień z gaśnicą - mówił nam starszy pan.

Jeden ranny

Na miejsce przyjechały służby: policja, straż pożarna i zespół ratownictwa medycznego. Zawodowi strażacy z Łukowa stwierdzili, że doszło do wybuchu gazu. Wszystkie osoby opuściły dom o własnych siłach przed przybyciem jednostek ochrony przeciwpożarowej. Okazało się, że jeden mężczyzna doznał obrażeń.

- Działania straży polegały na udzielaniu pierwszej pomocy poszkodowanemu 33-letniemu mężczyźnie. Strażacy założyli mu opatrunek hydrożelowy na poparzoną dłoń, zastosowali termoizolację i udzielili mu i pozostałym osobom wsparcia psychicznego - informuje Konrad Turski, rzecznik prasowy i zastępcą komendanta powiatowego Państwowej Straży Pożarnej w Łukowie

Rannego mężczyznę zabrali do szpitala zespół ratownictwa medycznego, w celu przeprowadzenia dalszych badań.

Rozszczelnienie przewodu

Strażacy odłączyli prąd w budynku i zakręcili przyłącze wody. Dom został przeszukany, przewietrzony i sprawdzony czujnikiem wielogazowym.

Nadzór budowlany ma stwierdzić, czy budynek nadaje się do dalszego zamieszkania, czy nie

- Ze wstępnych ustaleń wynika, że najprawdopodobniej w wyniku rozszczelnienia przewodu doprowadzającego gaz propan z butli do urządzenia grzewczego doszło do zapłonu i wybuchu ulatniającego się gazu w pomieszczeniu kotłowni, w którym zainstalowany był również kocioł grzewczy na ekogroszek, a następnie do pożaru - informuje Marcin Józwik z Komendy Policji w Łukowie.

Butle z gazem znajdujące się w pomieszczeniu, w którym doszło do wybuchu, zostały wynie-

CO ZMNIJSZA RYZYKO WYBUCHU GAZU?

Sprawna wentylacja.
Coroczna kontrola instalacji i przyborów gazowych oraz kanałów wentylacyjnych.
Naprawa i konserwacja instalacji i urządzeń gazowych wyłącznie przez osoby do tego uprawnione.
Stosowanie domowych wykrywaczy gazu (tzw. „czujka gazu”). Ich zakup obejmuje ulga podatkowa

sione przez strażaków i sprawdzone kamerą termowizyjną. Strażacy użyli także sprzętu burzącego. Musieli odgruzować pomieszczenie i dotrzeć do pozostawionych butli.

Pękły ściany

Po zakończeniu czynności przez służby budynek został wygradzony taśmą, a właściciel pouczony o zakazie wchodzenia do domu z powodu pęknięć na ścianach nośnych. Nadzór budowlany ma stwierdzić, czy budynek nadaje się do dalszego zamieszkania, czy

Kiedy gaz się ulatnia, a kiedy wybucha?

Gaz ulatnia się przez nieszczelności mogące powstać w urządzeniach gazowych, w przewodach, a zwłaszcza w miejscach ich połączeń. Gaz może napływać do pomieszczeń również z zalanego wodą palnika kucharki gazowej. Gaz ziemny, dostarczany do domów i mieszkań jest szczególnie niebezpieczny - nie widać go ani nie czuć. Gaz jest szczególnie niebezpieczny, gdy jego stężenie w pomieszczeniu osiągnie wartość 5-15 proc. całkowitej objętości powietrza, tworząc mieszaninę wybuchową. Wystarczy wtedy iskra - włączenie światła czy latarki, aby nastąpił wybuch

nie. Zniszczeniu uległy ściany, meble, okna, drzwi wewnętrzne i wejściowe.

- Dzięki Bogu, że nikt nie zginął. Jak to się stało, to ktoś tą rodzinę przegarnął na nocleg. Poszli mieszkać do sąsiadów - mówią mieszkańcy wsi.

red.

Dostawczak uderzył w drzewo. 18-letni kierowca w szpitalu

Biała Podlaska: Kierowca dostawczego opla na zakręcie stracił panowanie nad autem. Samochód zjechał na pobocze i uderzył w drzewo.

We wtorek, 29 października, w miejscowości Podolan-ka samochód uderzył w drzewo.

- Ze wstępnych ustaleń wynika, że kierujący samochodem dostawczym mar-

ki Opel Vivaro, na zakręcie stracił panowanie nad autem i wpadł w poślizg. Samochód zjechał na pobocze i uderzył w drzewo. Za kierownicą busa siedział 18-latek. W chwili zdarzenia młodzieniec był trzeźwy - informuje nadkomisarz Barbara Salczyńska-Pyrchla z policji w Białej Podlaskiej.

W wyniku zdarzenia kierowca doznał obrażeń ciała i trafił do szpitala.

Joanna Niecko



Za kierownicą busa siedział 18-latek. W chwili zdarzenia młodzieniec był trzeźwy

Osobówka wjechała do rowu i dachowała. Wśród rannych dzieci

Radzyń Podlaski: Trzy osoby, w tym dwójka dzieci, trafiły do szpitala po dachowaniu samochodu.

We wtorek, 29 października, na ulicy Radzyńskiej w Czemiernikach doszło do wypadku.

- Ze wstępnych ustaleń wynika, że kierująca samochodem osobowym marki Volvo S40, 34-letnia mieszkanka gminy Czemierniki, na zakręcie straciła



W wyniku wypadku obrażeń ciała doznała kierująca oraz dwoje dzieci w wieku 3 i 5 lat

panowanie nad pojazdem. Auto zjechało do przydrożnego rowu i dachowało. W wyniku wypadku obrażeń ciała doznała kierująca oraz dwoje dzieci w wieku 3 i 5 lat. Wszyscy trafili do szpitala

- informuje podkomisarz Piotr Mucha z policji w Radzynie Podlaskim. Kierująca w chwili zdarzenia była trzeźwa.

Joanna Niecko

Zadzwoił do niej „konsultant firmy inwestycyjnej”. Przepadło 85 tys. zł

Biała Podlaska: 85 tys. zł straciła 65-lotka, która uwierzyła, że zadzwonił do niej konsultant firmy inwestycyjnej.

Do terespolskiego komisariatu zgłosił się mąż 65-latki, która została oszukana. Oświadczył, że kobieta jest za granicą.

- Z przekazanej informacji wynikało, że w październiku z pokrzywdzoną skontaktował się nieznajomy podający się za konsultanta firmy

inwestycyjnej. Fałszywy analityk proponował kobiecie inwestowanie w kryptowalutę. Na początek była to kwota 800 złotych. Twierdził też, że w ciągu tygodnia potroi za-inwestowane pieniądze. Pomógł też założyć kobiecie „portfel kryptowalutowy” - informuje nadkomisarz Barbara Salczyńska-Pyrchla z policji w Białej Podlaskiej.

Sprawca skontaktował się z kobietą ponownie twierdząc, że pojawił się problem z jej aplikacją bankową. Przesłał też link z prośbą, by kobieta na niego weszła. Ta postąpiła zgod-

nie ze wskazówkami rozmówcy. Po tym okazało się, że z konta kobiety przelemana została kwota 85 tys. zł. Jednak pokrzywdzona nie była w stanie powiedzieć, kiedy i w jaki sposób doszło do przelewu.

Zgłaszający dodał, że obecnie na nowoutworzonym koncie inwestycyjnym znajduje się niemal 3 tys. dolarów, jednak oni nie mają do niego dostępu. Wszystkie przekazane informacje potwierdziła w trakcie rozmowy telefonicznej pokrzywdzona.

Joanna Niecko

NEKROLOGI

Biała Podlaska

Leopold Androsiuk 74 lata
zm. 23 października,
Piszczac

Piotr Sucharzewski 70 lat
zm. 24 października,
Biała Podl.

Stefan Kozak 77 lat
zm. 25 października,
Biała Podl.

Mieczysław Niedźwiedzki 84 lata
zm. 26 października,
Leśna Podl.

Feliks Poszytek 96 lat
zm. 28 października,
Szymanowo

Ryszard Grzybowski 56 lat
zm. 28 października,
Biała Podl.

Krystyna Harasimiuk 77 lat
zm. 28 października,
Manie

Anna Krzyżanowska 32 lata
zm. 29 października,
Grabowiec

Krzysztof Kimsa 57 lat
zm. 30 października,
Biała Podl.

HADES Biała Podlaska
Tel. 83 344 35 24

Parczew

Stanisław Raczynski 59 lat
zm. 25 października,
Kolano

Piotr Kowalcuk 41 lat
zm. 27 października,
Kodeniec

Piotr Bogusz 56 lat
zm. 27 października,
Parczew

Krzysztof Chwalcuk 54 lata
zm. 28 października,
Parczew

Władysław Kopeć 89 lat
zm. 28 października,
Suchowola

Henryka Stelmaszczuk 62 lata
zm. 30 października,
Sosnowica

Usługi Pogrzebowe
Kochanowski
Tel. 509 412 470

Modlili się za zmarłych na cmentarzu w Adamowie



Wszystkich Świętych na cmentarzu parafialnym w Okrzei



Procesja na cmentarz w Okrzei



Mieszkańcy składali znicze na Pomniku Nieznanych Żołnierzy



Janusz Kryczka

Setki zniczy na pomniku bohaterów



Wola Gułowska: Nie zapomnieliśmy o tych, którzy zginęli za Ojczyznę.

JK



Fot. Janusz Kryczka



Fot. Janusz Kryczka



Miejsce miała także coroczna kwesta

Fot. Janusz Kryczka

Szczałb: Obchody Wszystkich Świętych



Fot. Janusz Kryczka



Fot. Janusz Kryczka



Fot. Janusz Kryczka



Janusz Kryczka

Uczestniczki konkursu Miss po 50. wróciły do Nałęczowa. I zaszalały z DJ

Po 10 latach spotkały się, by wspominać pierwszy taki konkurs piękności, który odbył się w 2014 r. Miss po 50. bawiły się w Nałęczowie.

Po dziesięciu latach laureatki pierwszej edycji konkursu „Miss po 50-tce” znów spotkały się w Nałęczowie. Organizacją wydarzenia zajęła się dr hab. Krystyna Leśniak-Moczuk jedna z laureatek pierwszego konkursu.

- W jesiennej aurze zjechały do Nałęczowa kobiety uczestniczące 10 lat temu w programie „Miss po 50-ce”, którym bynajmniej nie grozi jesień życia. Przybyły z wielu zakątków Polski: Białegostoku, Częstochowy, Gdańska, Grodziska Wlkp., Inowrocławia, Kielc, Koźmina Wlkp., Lublina, Łodzi, Ostrowi Maz., Rzeszowa, Solca n/Wisłą, Warszawy, Zgierza oraz z Hamburga (Niemcy) - wymienia organizatorka.

To był dla nich czas wspomnień, ale nie brakowało atrakcji. Spacerowały po uzdrowiskowym miasteczku, brały udział w bankietach, a nawet tańczyły w rytm muzyki DJ Viki. Zwiedziły urokliwie usytuowane muzea biograficzno-literackie Bolesława Prusa i Stefana Żeromskiego. Były też sesje zdjęciowe autorstwa Stanisława Różańskiego w złotych płomieniach liści na górze Poniatówka i w Parku Uzdrowiskowym i wspólne rozmowy przy gorącej czekoladzie.

- Wspomnienia wraz z sesją zdjęciową z szarfami „Miss po



Po 10 latach laureatki programu „Miss po 50-tce” spotkały się w Nałęczowie. Panie pokazały, że nadal potrafią się dobrze bawić

50-tce” rozpoczęły na bankiecie w restauracji „Przepióreczka” - wyjaśnia pani Krystyna.

Nie brakowało przygód intelektualnych. Panie zaproszone zostały do chaty profesor filozofii codzienności Marii Szyszkowskiej i artysty Jana Stępnia.

- Prelekcja niezwyklej uczonej na temat „W opozycji do przeciętności, czyli własna droga do

wolności” zainspirowała je do dyskusji. Były szczęśliwe, że poznały osobiście profesor Marię, której niepospolita osobowość jest dla nich wzorem - relacjonuje organizatorka wydarzenia.

Oczywiście znalazł się też czas na odrobinę szaleństwa, czyli na szalone tańce na disco z DJ Viką w Arche - dawnym Sanatorium Milicyjnym w Na-

łęczowie. Na dwie doby sentymentalnego spotkania zatrzymały się stylowej i niezwykle gościnnej wili „Ewelina”.

Konkurs zorganizowany został wtedy przez Fundację „Miss po 50-tce” założoną przez Katarzynę Czajkę w Warszawie.

W konkursie „Miss po 50-tce” o tytuł i koronę walczyły kobiety z całej Polski. Wyda-

lenie miało na celu przede wszystkim ukazanie problemu odsunięcia czy wykluczenia zawodowego kobiet po 50. roku życia. Konkurs miał uświadomić uczestniczkom, ale i innym kobietom, że nadal są one wartościowe i mają przed sobą jeszcze wiele wyzwań.

Łącznie internetowo swój udział zgłosiło wówczas aż 200



Dr hab. Krystyna Leśniak-Moczuk

- W dziesiątą rocznicę tego wydarzenia postanowiliśmy się spotkać. Ja jako finalistka zajęłam się organizacją. Wybrałam Nałęczów, ponieważ bywałam tu na konferencjach od ponad dwudziestu lat. A w ostatnich ośmiu latach kilka razy w roku. Szczególnym miejscem jest pensjonat Ewelina, gdzie odbywają się konferencje naukowe, dlatego wybrałam to miejsce. Przyjechało nas 16. Postanowiliśmy spotykać się częściej, co kilka lat. Czy wybierzemy znowu Nałęczów?

kobiet, a po głosowaniu do półfinału trafiło 96 z nich.

- Jury wybrało 26 pań do Finału. Odbyło się dziesięciodniowe zgrupowanie finalistek w Warszawie. Finał odbył się 14 października 2014 r. w Sound Garden Hotel w Warszawie - wspomina dr hab. Krystyna Leśniak-Moczuk, organizatorka spotkania w Nałęczowie. - Na Facebooku mamy łączność przez te 10 lat. Zawiązały się przyjaźnie i osobiste odwiedziny niektórych koleżanek - dodaje.

Agnieszka Gołębiowska

17-latek zignorował STOP. Nieszczęście gotowe

Do zdarzenia doszło w niedzielę, 27 października, po godzinie 15 w miejscowości Rudno Trzecie, w rejonie skrzyżowania z drogą krajową K63.

Ze wstępnych ustaleń funkcjonariuszy wynika, że 17-latek z gminy Komarówka Podlaska poruszał się motocyklem honda. Wyjeżdżając z drogi podporządkowanej, zignorował znak „Stop” i nie ustąpił pierwszeństwa prawidłowo jadącej w kierunku Radzyna Podlaskiego dacie. 17-latek doprowadził do zderzenia.

Motocykliście natychmiast udzielono pomocy i śmigłowcem Lotniczego Pogotowia Ra-



Moment wypadku uchwycił wideorejestратор

tunkowego został przetransportowany do szpitala w Lublinie. Kierujący dacie 78-letni mieszkaniec województwa mazowieckiego oraz jego żona nie odnieśli obrażeń. Wszyscy uczestnicy zdarzenia byli trzeźwi. Mundu-

rowi ustalili, że motocykl nie był dopuszczony do ruchu po drogach publicznych oraz nie miał aktualnego ubezpieczenia OC. Ponadto 17-latek, z racji wieku, nie miał prawa jazdy.

GR

Motorowerzysta z promilami zatrzymany. Miał rejestrację z innego jednośladu

W niedzielę (27 października) policjanci radzyńskiej drogówki zatrzymali do kontroli drogowej w miejscowości Bojanówka motorowerzystę. Jego styl jazdy wskazywał, że może znajdować się pod działaniem alkoholu. Jednośladem kierował 32-letni mieszkaniec gminy Wołyn. W organizmie miał niemal 3,5 promila alkoholu.

- Motorower miał zamontowane tablice rejestracyjne od innego pojazdu, nie miał obowiązkowego ubezpieczenia oraz obowiązkowych badań technicznych, które skończyły się w 2013 r. Mieszkaniec gminy Wołyn w rozmowie z poli-



Motorower nie miał obowiązkowego ubezpieczenia oraz obowiązkowych badań technicznych, które skończyły się w 2013 r.

cjantami przyznał, że przełożył tablice rejestracyjne od starego uszkodzonego motoroweru, aby „nie rzucać się w oczy Policji i dojechać na stację paliw po zapalniczkę” - informuje podkomisarz Piotr Mucha z KPP w Radzynie Podlaskiej.

Kradzież tablic rejestracyjnych oraz ich przełożenie z innego pojazdu to od ub. roku przestępstwo. Wcześniej tego typu czyny były traktowane jako wykroczenia, co oznaczało mniejsze konsekwencje prawne.

Joanna Niecko

REG

Zniknie połowa porodówek na Lubelszczyźnie?

Lewica Razem: „System ochrony zdrowia rozpada się na naszych oczach”

Lublin: 1/3 porodówek w kraju ma zostać zamknięta, w tym część tych na Lubelszczyźnie - alarmują działacze partii Lewica Razem, którzy jednocześnie apelują o podpisywanie petycji.

W sierpniu Ministerstwo Zdrowia przedstawiło plan zapowiadający zmiany w opiece zdrowotnej. Z danych MZ wynika, że liczba szpitali, w których odebrano porody, zmniejszyła się z 397 w 2017 r. do 332 w 2023 r. Natomiast w 2023 r. w blisko 11 proc. miejsc przeprowadzono poniżej 400 porodów. Resort zdrowia podkreśla, że oznacza to, iż utrzymuje się znaczna liczba oddziałów położniczych, w których liczba porodów nie spełnia wytycznych konsultantów krajowych w dziedzinie położnictwa i neonatologii. Zmniejsza się także liczba odbieranych porodów. Według MZ w 2023 r. było to 266 tys. porodów; w 2019 r. - 366 tys.; a w 2017 r. - 393 tys. - pisał w lecie portal Puls Medycyny. W marcu ministra zdrowia Izabela Leszczyńska mówiła, że według nowych wycen świadczeń porodówka, która ma mniej niż 600 porodów rocznie, nigdy nie będzie rentowna. Podkreśliła jednak, że kobieta nie może dojeżdżać 100 km do



Jeśli te zapowiedzi wejdą w życie, to w 12 powiatach kobiety nie będą miały bliskiego, odpowiedniego dostępu do oddziału położniczego - mówiła Magdalena Długosz

porodu, a więc takie porodówki muszą się utrzymać. We wtorek (29 października) w trakcie konferencji prasowej do planów zamykania porodówek odnieśli się działacze partii Lewica Razem. - Budzi to nasz wielki sprzeciw. Według zapowiedzi minister zdrowia w całym kraju ma zostać zamknięta 1/3 działających obecnie porodówek. Na Lubelszczyźnie ma to być połowa. W tej chwili w czterech powiatach nie mamy porodówki. Jeśli te zapowiedzi wejdą w życie, to w 12 powiatach kobiety nie będą miały bliskiego, odpowiedniego dostępu do oddziału położniczego - mówiła

Magdalena Długosz. Długosz wyjaśniała, że minister argumentuje decyzję o likwidacji, koniecznością „zapewniania dobrej jakości usług publicznych, usług zdrowotnych”. W województwie lubelskim zmiany - według działaczy - oznaczają likwidację 10 z 20 porodówek. - Natomiast tak się składa, że te porodówki, które są planowane do zamknięcia, są jednymi z najlepiej ocenianych. Takim przykładem na Lubelszczyźnie jest chociażby Hrubieszów - zaznaczała Długosz. - Czy zamykanie dobrych porodówek, które są blisko kobiet, zachęci panie do tego, by decydowały się na dziecko, czy wręcz przeciwnie?

- Nasze województwo zdecydowanie zostanie „dotknięte” przez plany Ministerstwa Zdrowia - dodawała Olga Grabowska. Grabowska podkreśliła również, że zlikwidowane mają zostać porodówki w: Radzynie Podlaskim, Janowie Lubelskim, Włodawie, Krasnymstawie, Parczewie, Hrubieszowie, Kraśniku, Tomaszowie Lubelskim i Międzyrzeczu Podlaskim, a także w jednym ze szpitali w Lublinie (im. Jana Bożego). Działacze zachęcają do podpisania petycji w obronie porodówek na stronie internetowej „ratujmyporodowki.pl

Joanna Niecko

Samochód potrafił pieszego. Senior w szpitalu

W czwartek (31 października) w Czemiernikach na ulicy Rynek został potrącony pieszy. - Ze wstępnych ustaleń policjantów radzyńskiej drogówki

wynika, że kierująca samochodem osobowym marki Ford Mondeo, 62-letnia mieszkanka gminy Borki potrafiła pieszego, który poruszał się drogą jednokierunkową prowadząc

rower - informuje podkomisarz Piotr Mucha z KPP w Radzynie Podlaskim. 85-letni mężczyzna, mieszkaniec gminy Czemierniki doznał obrażeń ciała i został

przewieziony karetką pogotowia do szpitala. W chwili wypadku kierująca fordem i również pieszy byli trzeźwi.

Joanna Niecko

Pijany i na zakazie jechał autem. Zareagował świadek

Radzyna Podlaska: Ponad 3 promile alkoholu w organizmie i aktualny zakaz kierowania pojazdami miał 30-latek, który w takim stanie wsiadł za kierownicę.

W niedzielę (27 października) policja dostała sygnał, że przez miejscowości Turów na DK-19 porusza się najprawdopodobniej nietrzeźwy kierujący samochodem marki Dacia Sandero. - Kiedy na miejsce dotarli policjanci, podszedł do nich mężczyzna, oświadczając, że to on



30-latek za swoje czyny odpowie przed sądem

weswał policję. Dodał, że jechał drogą K-19 od Międzyrzecza Podlaskiego i jego niepokój wzbudził kierowca Dacii. Zgłaszający o powyższym fakcie powiadomi

dyżurnego radzyńskiej jednostki. W pewnym momencie kierujący dacią zatrzymał się na parkingu przyległym do drogi. Wówczas zgłaszający widząc tę

sytuację, bez wahania zareagował. Podbiegł do samochodu, otworzył drzwi i wyjął kluczyki ze stacyjki, uniemożliwiając w ten sposób dalszą jazdę - informuje podkomisarz Piotr Mucha z KPP w Radzynie Podlaskim. Kierującym osobową dacią okazał się 30-letni mieszkaniec gminy Radzyna Podlaska. Miał ponad 3 promile alkoholu w organizmie. Dodatkowo po sprawdzeniu w policyjnym systemie okazało się również, że posiada aktywny zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych.

Joanna Niecko

Wspólna impreza zakończona brutalnym pobiciem

Radzyna Podlaska: Funkcjonariusze zatrzymali sprawców brutalnego pobicia 49-letniego mieszkańca Radzyna Podlaskiego. O dalszym losie sprawców zadecyduje sąd.

Do sytuacji doszło w miniony czwartek (31 października), podczas imprezy alkoholowej na terenie jednej z posesji w Radzynie Podlaskiej. Dyżurny radzyńskiej jednostki został poinformowany, że w jednym z domów został znaleziony mężczyzna z obrażeniami ciała, które wskazują na celowe zadanie ciosów. - Ustaliliśmy, że feralnego dnia w domu 49-latk

grupa osób spożywała alkohol. Podczas imprezy między jej uczestnikami doszło do sprzeczki - przekazuje podkomisarz Piotr Mucha z KPP w Radzynie Podlaskiej. Wynikiem kłótni było brutalne pobicie, obecny w domu pokrzywdzonego 34-letni mężczyzna oraz 41-letnia kobieta bili i kopali pokrzywdzonego po całym ciele. 49-latek trafił do szpitala z poważnymi obrażeniami ciała. Mundurowym szybko udało się znaleźć podejrzanych, którzy trafili do policyjnego aresztu tego samego dnia. Oboje usłyszeli zarzut i przyznali się do winy. Teraz o ich dalszym losie zadecyduje sąd - grozi im do 5 lat pozbawienia wolności.

Mateusz Kowalski

Czołowe zderzenia quada i motocykla

W sobotę około godz. 9 na terenie kompleksu leśnego znajdującego się w miejscowości Marynin na leśnej drodze doszło do czołowego zderzenia kierującego motocyklem z kierującym quadem.

- Motocyklem kierował 34-letni mieszkaniec gminy Radzyna Podlaska, natomiast

quadem poruszał się 28-latek z Radzyna Podlaskiego - precyzuje podkomisarz Piotr Mucha z KPP w Radzynie Podlaskiej. W wyniku wypadku ucierpiał kierowca motocykla, który został przetransportowany do szpitala. 28-latek nie odniósł poważniejszych obrażeń. Obaj kierowcy byli trzeźwi.

Mateusz Kowalski

Lubelscy „łowcy głów” zatrzymali poszukiwanego pasera. Czeka go ekstradycja do Włoch

Funkcjonariusze Wydziału Poszukiwań i Identyfikacji Osób Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie oraz poszukiwacze z Białej Podlaskiej ustalili, gdzie ukrywa się poszukiwany 38-letni obywatel Gruzji.

- Mężczyzna poszukiwany był za przestępstwo paserstwa popełnione na terenie Włoch w 2018 roku. Włoski wymiar sprawiedliwości wystawił za nim Europejski Nakaz Aresztowania.

Policjanci ustalili, że 38-latek ukrywa się na terenie Białej Podlaskiej. Działania lubelskich „łowców głów” przy ścisłej współpracy z policjantami z Włoch i Biura Międzynarodowej Współpracy Policji KGP doprowadziły do zatrzymania w ubiegłym tygodniu 38-latk. Kompletnie zaskoczony został zatrzymany na jednej z białskich ulic - informuje podkomisarz Kamil Karbowniczek z Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie. Teraz 38-latek czeka ekstradycja do Włoch, gdzie ma trafić do tymczasowego aresztu.

Joanna Niecko

Znam języki: portugalski, hiszpański, włoski, angielski, rosyjski, do tego rozumiem ukraiński. No i oczywiście polski! – wylicza były piłkarz Górnika

Postanowiłem skończyć z graniem w piłkę. Odwiedziłem 32 kluby w dziesięciu krajach

- Bardzo się cieszę, że obdarzono mnie zaufaniem i objąłem posadę dyrektora sportowego w Łęcznej. Miałem propozycję z innych klubów, ale już podałem rękę prezesowi Grzywie i powiedziałem, że będę pracował w Górniku - mówi w rozmowie ze „Wspólnotą” i Tubą Łęcznej Leandro, nowy dyrektor sportowy Górnika Łęczna.

W Jak to się stało, że znowu jesteś w Górniku? Czy to Ty zgłosiłeś się do klubu, czy klub zaproponował Ci pracę?

To prezes Maciej Grzywa zadzwonił do mnie i zaproponował spotkanie. Pokazał mi swój pomysł i projekty, jakie chce wykonać w Górniku, które mi się spodobały. Bardzo się cieszę, że obdarzono mnie zaufaniem i objąłem posadę dyrektora sportowego w Łęcznej. Miałem propozycję z innych klubów, ale już podałem rękę prezesowi Grzywie i powiedziałem, że będę pracował w Górniku. Dlatego nie patrzyłem na inne oferty. Jestem szczęśliwy, że wracam do tego klubu i wraz ze sztabem szkoleniowym i działaczami będziemy pracować na kolejne sukcesy Górnika.

W Inne oferty, o których wspominałeś, też dotyczyły posady dyrektora sportowego?

Tak. Jedna dotyczyła skautingu, inna to posada dyrektora sportowego. Podziękowałem jednak za te propozycje. Nie jest łatwo piłkarzowi odnaleźć swoją drogę po zakończeniu kariery. Dzięki prezesowi, który widzi we mnie potencjał, mogę rozwijać się w zupełnie nowej roli.

W Miałeś pomysł na siebie po karierze? Przygotowywałeś się do tego?

Sezon 2023/2024 w ekstraklasie skończył się w maju tego roku. Ja już wiedziałem, że nie ma sensu, żebym dalej grał w piłkę nożną. Miałem dość poważną kontuzję, a po powrocie czułem, że to już nie to samo i nie będę w stanie osiągnąć sukcesu jako piłkarz. Postanowiłem skoń-

czyć z graniem w piłkę. Po tej decyzji odwiedziłem dziesięć krajów, w których byłem w 32 klubach. Oglądałem, jak te kluby są zorganizowane, jaką mają infrastrukturę i wiele się nauczyłem. Powoli się przygotowywałem do nowej pracy, którą ostatecznie zacząłem w Górniku.

W Gdzie byłeś? Jakie kluby odwiedziłeś?

Pojechałem między innymi do Anglii, Portugalii, Włoch, Turcji, Chorwacji, Serbii. Byłem w krajach, które mocno żyją piłką nożną. Spotkałem się z dyrektorami sportowymi, skautami i menedżerami. To dało mi ogromne doświadczenie i dzięki temu byłem pewny, że właśnie to chcę robić. Byłem w Besiktasie i Galatasaray, w Turcji byłem także w Basaksehir F.K., a w Anglii był to na przykład Watford. We Włoszech choćby Padova i Udinese.

W Na czym skupiałeś się, wizytując te kluby?

Zwracałem uwagę, jak te kluby funkcjonują i z każdego z nich starałem się zabrać coś, zebrać dużo informacji w kwestii tego, co ja mógłbym zrobić w polskim klubie. Oczywiście budżety są różne, a każdy klub ma swoje możliwości. Jednak te informacje, które zebrałem w ostatnich miesiącach, na pewno przydadzą mi się do pracy w Górniku Łęczna.

W Co najbardziej rzuciło Ci się w oczy w tych klubach, co chciałbyś przenieść na polski grunt, do Górnika?

Na przykład w Basaksehirze i Watfordzie mają taką metodę, że mocno stawiają na młodzież. Szukałem też takich kierunków, by zobaczyć, jak kluby w Europie podchodzą do młodych zawodników i co robią, by wprowadzić ich z klubowej akademii do pierwszej drużyny. Właśnie nad tym chcemy mocniej popracować w Górniku, taki mamy plan. Uważam, że mamy dobrą akademię i za rok, za dwa czy trzy lata my musimy do drużyny seniorów wprowadzać swoich wychowanków, a nie wypożyczać z innych klubów, a następnie ich sprzedawać. Uważam, że to dobra przyszłość dla klubu.



- Nie chcę być dyrektorem sportowym zajmującym się tylko transferami, pojawiającym się w mediach, ale też takim, który będzie pomocą dla młodych zawodników - mówi Leandro, były piłkarz Górnika Łęczna, a obecnie nowy dyrektor sportowy tego klubu

Leandro Messias dos Santos

Brazylijczyk z polskim paszportem to postać w Łęcznej świetnie znana. Lewy obrońca przyszedł do zielono-czarnych przed sezonem 2015/2016 i został na dwa lata. Był ważnym ogniwem defensywy w czasie, gdy „Górnicy” grali w ekstraklasie. Potem dwa lata spędził w pierwszoligowej Stali Mielec, by wrócić do Górnika, wówczas drugoligowego. Urodzony w Rio de Janeiro piłkarz pomógł drużynie Kamila Kieresia, wówczas trenera łęczyńskiej ekipy, wywalczyć dwa awanse. Po promocji do ekstraklasy nadal był podstawowym zawodnikiem zielono-czarnych w sezonie 2021/2022. Kolejne dwie kampanie spędził w Stali Mielec. Teraz 40-latek został działaczem Górnika

Miałem oferty z innych klubów. Jedna dotyczyła skautingu, inna to posada dyrektora sportowego

W Co jest według Ciebie najtrudniejsze w przejściu z piłki młodzieżowej do seniorskiej?

Piłkarze, młode talenty, to też są ludzie. Dziś w piłce nożnej niezwykle ważna jest rozmowa. Młodzi zawodnicy mają dostęp do bardzo dużej ilości

informacji, mają to choćby w telefonach. Ale w klubie potrzebna jest osoba, która potrafi dotrzeć do młodzieży, porozmawiać z nią. Młody piłkarz może mieć talent i inne atuty, ale jeśli nie ma odpowiednio poukładanej w głowie, to straci swoją szansę. Trzeba mieć odpowiednie podejście mentalne. I to jest jedna z rzeczy, którą chcę w Górniku realizować. Nie chcę być dyrektorem sportowym zajmującym się tylko transferami, pojawiającym się w mediach, ale też takim, który będzie pomocą dla młodych zawodników. Chcę

W Czyli będziesz też w pewnym sensie psychologiem?

Młodym piłkarzom brakuje świadomości pewnych rzeczy, nie tylko w Polsce, ale i za granicą. Oni często nie są w stanie nauczyć się pewnych rzeczy. Są młodzi zawodnicy, mają po 17-18 lat, którzy dostają pierwszy kontrakt, prestiż i pieniądze, a potem się gubią. Ich relacje z innymi ludźmi są fatalne, bo pewnych rzeczy się nie nauczyli.

W Wchodząc do piłki seniorskiej, miałeś jakiegoś mentora, który pomagał ci odnaleźć się w tym świecie?

W mojej pierwszej drużynie seniorskiej w Brazylii był taki obrońca – Marcio. Miałem 18 lat, a on 32. Sam lubił poimprezować, napić się alkoholu. Ale powiedział mi, że jako młody chłopak mam ciężko trenować, walczyć o swoje i pomagać swojej rodzinie. Powiedział: „A jak zobaczę Cię na imprezie to...” No wiadomo... To on kupił mi pierwszy telefon komórkowy, dawał ubrania. Najważniejsze, co mi przekazał: „Za to wszystko, co dla Ciebie zrobiłem, nie chcę od Ciebie nic. Tylko zrób to samo dla innych młodych, kiedy sam będziesz starszy”. Nigdy w życiu go nie zapomnę. I staram się tak właśnie robić. Wielu młodszych kolegów, z którymi niedawno grałem, występuje teraz na dobrym poziomie, a ja starałem się im pomagać.

W Jednym z takich chłopaków jest Patryk Szysz, obecnie piłkarz tureckiego Basaksehiru.

Miał bodajże 16 lat, kiedy zaczął być zapraszany na treningi z pierwszym zespołem Górnika. Zawsze dawałem mu dużo wsparcia, bo wejście takiego młodego do seniorskiej szatni nie jest łatwe. Ci młodzi są zestresowani. Kiedy byłem w Stambule, wstawiłem o tym relację na Instagrama. Patryk to zobaczył i zadzwonił

Jak piłkarz nauczy się języka kraju, do którego przyjechał, to pokazuje, że on ma do tego kraju i tego klubu szacunek

do mnie. „Leo, gdzie jesteś? Spotkajmy się!”. Zabrał mnie na kolację i powspominaliśmy dawne czasy. To bardzo miłe, że chłopak z Łęcznej poszedł w świat, zrobił karierę, ale nadal pamięta, co ja dla niego zrobiłem. To jest bezcenne.

W Ile znasz języków obcych?

Znam przede wszystkim portugalski, będący moim pierwszym językiem. Mieszkalem przez jakiś czas w Argentynie, gdzie nauczyłem się hiszpańskiego. Jak przeprowadzałem się do Europy, to nauczyłem się angielskiego, bo to podstawa porozumiewania się. Byłem na Ukrainie, gdzie poznałem rosyjski, rozumiem też ukraiński. Do tego znam język włoski, dzięki wyjazdom do Włoch i kontaktowi ze skautami. Cały czas mam z nimi kontakt, a włoski jest podobny do portugalskiego czy hiszpańskiego. No i oczywiście język polski – najlepszy język na świecie! Te umiejętności językowe bardzo pomogą mi w pracy. Gdy przychodzą do klubu zawodnicy zagraniczni, to często jest bariera językowa. A jak jej nie ma, to taki piłkarz będzie czuł się lepiej, a przez to będzie lepiej wyglądał na boisku. Równie ważne jest też to, by obcokrajowiec przychodzący do naszego klubu przez te trzy, cztery miesiące nauczył się podstaw polskiego. Uważam, że niektóre kluby w Polsce, które tego nie wymagają, robią źle. Kiedy Polak jedzie do pracy za granicę, on musi nauczyć się języka. Jak piłkarz nauczy się języka kraju, do którego przyjechał, to pokazuje, że on ma do tego kraju i tego klubu szacunek.

W Można powiedzieć, że wróciłeś do domu?

Zdecydowanie. Mieszkam w Łęcznej, tu mam dom. Wróciłem do Górnika. Jestem mega zadowolony!

Rozmawiał i notował
Dominik Smagała
REG

Witamy na świecie!



Kubuś Trykacz, Parczew
ur. 27 października, g. 1:44, 2950 g, 55 cm. Rodzice: Agata i Mateusz. Rodzeństwo: Marysia (2 lata)



Synek Stelmach, Stary Antonin
ur. 29 października, g. 7:16, 3400 g, 53 cm. Rodzice: Agnieszka i Michał. Rodzeństwo: Marcel (6 lat), Julka (4 lata)



Kamila Daszczyk, Brzeźnica Książęca Kol.
ur. 27 października, g. 11:10, 3880 g, 59 cm. Rodzice: Joanna i Kamil. Rodzeństwo: Iga (7 lat), Daria (3 lata)



Michał Cudak, Rejowiec Fabryczny
ur. 27 października, g. 14:54, 3000 g, 53 cm. Rodzice: Paula i Paweł. Rodzeństwo: Julka (3 lata)



Aleksandra Bobruk, Wola Osowińska,
gm. Borki ur. 27 października, g. 2:07, 4010 g, 59 cm. Rodzice: Ewelina i Adam. Rodzeństwo: Mikołaj (2 lata)



Szymek Wąż,
ur. 27 października, g. 5:04, 3580 g, 57 cm. Rodzice: Basia i Łukasz. Rodzeństwo: Kasia, Iza, Grześ i Ala



Tymoteusz Słowikowski, Biała Podlaska
ur. 23.10, godz. 10:51, 3370 g, 53 cm Rodzice: Edyta i Tomasz



Marcelina Chwalcuk, Łaski, pow. parczewski
22.10, godz. 21:59, 4170 g, 58 cm Rodzice: Aleksandra i Damian



Celina Kozłowska, Wólka Cycowska, pow. łęczyński
ur. 23.10, godz. 18:39, 3040 g, 54 m Rodzice: Magdalena i Bartłomiej



POCHWAŁ SIĘ SWOIM PUPILEM



Pochwalcie się swoim pupilem! Wystarczy podać imię i nazwisko właściciela, imię zwierzaka i miejscowość zamieszkania! Zdjęcia przysyłajcie:

- 1. mailem: kontakt@24wspolnota.pl
- 2. MMS-em lub WhatsAppem: 691 648 641
- 3. dostarczcie osobiście do siedziby redakcji

Ewa Jaszczał



Wierny przyjaciel Klaudii Bernat, Jelnica



Dyzio, Julia Pierzchała, Bronowice



Lola, Katarzyna Świdorska, Łuków



Luna i Liła, Nowodwór



Pontus, Puławy



Fado, Lubartów



Łaki, Milena Juchnowicz, Łęczna



Kibi, Katarzyna Wielgórska, Łuków

PODPATRZONE

Wysyłajcie do nas fotografie miejsc, zjawisk i wydarzeń, które Was poruszyły, zadziwiły, zaskoczyły, wzruszyły, a może rozbawiły lub rozłościły. Dzielimy się z nimi tym, co dzieje się w przyrodzie, chwalcie przygodami Waszych dzieci lub psikusami pupili. Wysyłajcie zdjęcia trofeów grzybiarskich czy wędkarskich. Zapraszamy do dziennikarstwa obywatelskiego i czujnego obserwowania otoczenia.

Na Wasze zdjęcia czekamy pod adresem: kontakt@24wspolnota.pl

Ewa Jaszczał



Malownicze grzyby wyrastające z pnia znalazła pani Małgorzata Ciesielska z Białej Podlaskiej. Miejsce fotografii: park przy wieży ciśnień

Maria (1863–1947) i Jan (1845–1918) Kleniewscy z Kluczkowic – społecznicy i gospodarze okolic Opola Lubelskiego (cz. VI)

Udany mariaż rekina biznesu i społeczniczki



Nie widać tego na pierwszy rzut oka, ale na zdjęciu przedstawiającym członkinie ogólnopolskiego Zjednoczonego Koła Ziemianek podczas wycieczki na wystawę rolniczą, sierpień 1910 r. (pośrodku, w białej sukni Maria Kleniewska) mamy zebranie wielkiej klasy społecznych rewolucjonistek, wytyczających w swoich środowiskach ścieżki dla społecznego przełomu

Z dzisiejszej perspektywy jest to być może trudno uchwytnie, ale nawet tak proste działanie wymagało odwagi i wyobraźni. Oczywiście było, że panowie co wieczór spotykają się w różnych formatach przy winiaku albo i cygarze, debatując, planując, zawierając umowy i podejmując różnorodne inicjatywy. Zrzeszenie się małżonek, w dość otwartej nawet na członkinie z niższych stanów, formule, obliczone na samorozwój, kreację własnych pomysłów, aktywne ingerowanie w zarządzany przez facetów świat, to było jednak coś zupełnie nowego i przekraczającego bariery. Nawet jeśli członkinie były ciągle i niezmiennie konserwatystkami czerpiącymi inspirację z nauczania katolickiego oraz popierającymi endecję

Przodków obojga można zakwalifikować jako drobną szlachtę - jej spod Sieradza, jego spod Płocka. Dzięki własnej pracy i umiejętności podejmowania trafnych decyzji nie tylko dorobili się znaczącego majątku, ale też odciśnęli swoje piętno na życiu społecznym Opola i okolic na kilka dziesięcioleci.

Jan Kleniewski, człowieka wyróżniającego się szczególnym zmysłem biznesowym i pracowitością, możemy uznać za postać wybitną i szczególnie zasłużoną dla Powiśla. Sposób w jaki jego żona wytyczyła nowe ścieżki i perspektywy funkcjonowania kobiety w społeczeństwie był wyjątkowy w perspektywie znacznie szerszej.

Dwie drogi emancypacji

Maria z Jarocińskich wzorcie czerpała niewątpliwie od swojej babki, osoby wyróżniającej się niezależnością i dbającą o edukację wnuczki. Jako małżonka świetnie prosperującego ziemianina sama nie chciała poprzestać na doglądaniu gospodarstwa domowego, życiu towarzyskim, wysiadaniu na szezlongu i plotkowaniu na zmianę z odmawianiem pacierzy. Drogi odejścia od tego schematu były dwie. Pierwsza - w pewnym uproszczeniu - wiązała się z przełamaniem barier obyczajowych: tu przykładem mogą być pionierki feminizmu Eliza Orzeszkowa, która czas poświęcała na pisanie nudnych książek przeplatała wywołaniem skandalu, w związku z którymi pewien rygorystyczny

ksiądz chciał nawet odmówić jej religijnego pochówku czy, równie kontrowersyjna, Maria Kopnicka. Zupełnie inną ścieżkę wydeptała Kleniewska, dla której jedną z głównych inspiracji była postać bł. Honorata Koźmińskiego. Wybitny ten duchowny, co było dużą nowością w ostatniej ćwierci XIX stulecia, inspirował zakonnice z zakładanych przez siebie zgromadzeń do podejmowania aktywności społecznej i angażowania się w budowanie rozmaitych organizacji i instytucji działających na rzecz potrzebujących. Ogłoszenie encykliki „Rerum novarum” przez Leona XIII w 1891 roku te drzwi otworzyło szeroko, jednak wcześniej sprawa zupełnie nie była ani oczywista ani powszechnie w konserwatywnych kręgach akceptowana. Kościół dopominający się o ochronę praw pracowniczych, szczególne względy dla pracujących kobiet w ciąży, sprawiedliwszy podział efektów pracy był dla wielu nowością.

Energiczna pani wielkiego pałacu

Rychło po zamieszkaniu w Kluczkowicach, jeszcze nastolatka niemal, zrobiła z nich miejsce wyjątkowe nie tylko w skali guberni lubelskiej ale i całej Kongresówki. Jej inicjatywą był założenie ochronki (quasi przedszkola) dla wiejskich dzieci. Najpierw, ku pewnemu zaskoczeniu samych zainteresowanych, odwiedzała włościan i nawiązywała z nimi osobiste relacje, dopytując o warunki bytowe i higieniczne zwłaszcza dziatek. Chwilę potem powołała i sfinansowała (no do brze, pewnie Jan sfinansował...) stosowną instytucję. Nie mając

oczywiście żadnych zgód administracji, powoli ale systematycznie i planowo, zaczęła zmieniać ją w nielegalną szkołę elementarną, w której dzieci chłopskie zyskiwały podstawową umiejętność czytania i pisanie. Bywało, że Maria nauczała w niej osobiście. Dużym wsparciem były, organizowane przez księdza Ignacego Kłopotowskiego, zakonnice z tajnych, bezhabituowych zgromadzeń, które pracowały jako nauczycielki oraz organizowały zbyt wyprodukowanych w warsztatach przedmiotów.

Dla dzieci, dziewcząt i chłopców

Podobne przedsięwzięcia powstawały przy innych folwarkach. Oficjalna szkoła istniała przy cukrowni w Zagłobie. Uczni podają różne daty założenia pierwszej ochronki (być może rzecz miała bardziej charakter procesu niż wydarzenia), przyjmując jednak nawet, że wydarzyło się to dopiero w 1894 roku, dalej była to pierwsza tego typu placówka na Lubelszczyźnie. W 1896 roku Maria założyła szkołę dla wiejskich dziewcząt, gdzie uczono je krawiectwa, tkactwa i hafciarstwa, aby w przyszłości mogły podjąć pracę poza gospodarstwem. Dość podobna szkoła powstała dla chłopców: Maria, nie stroniąc od dalekich podróży i będąc bystrą obserwatorką, w Szwecji wypatrzyła model „slojd”, czyli szkoły zręczności, przygotowującej młodzieńców z niezamożnych rodzin różnorodnych prac ręcznych opartych o zasady solidności, schludności, dokładności i dalszego, osobistego rozwoju.

Takich jak Maria znalazło się więcej

Z czasem swoimi ideami Kleniewska zaraziła coraz szersze grono innych dam ze swojej sfery. 14 kwietnia 1895 roku w pałacu w Kluczkowicach powstało, wbrew zabraniającym tego przepisom, kółko „Praca”, które po kilku miesiącach przekształciło się w Zjednoczone Koło Ziemianek. Po przeistoczeniu się ZKZ w Stowarzy-

szenie Zjednoczonych Ziemianek zakładało w kolejnych miejscach kursy dotyczące gospodarstwa domowego, szkoły i ochronki, dbając również - kolejne zaskoczenie! - o równe prawa dzieci pozamałżeńskich. W ciągu kilkunastu lat zainicjowane w kluczkowskim pałacu zrzeszenie osiągnęło liczbę około 10 tys. członkiń i stanowiło znaczącą siłę społeczną. cdn.

Zbigniew Smółko

Kleniewska we Wspomnieniach o założonych przez siebie kursach dla wiejskich dziewcząt: „Obchodził mnie bardzo los dziewcząt, które ukończyły ochronki lub szkołę i bez zajęcia wałęsały się po wsi. Gdy rozważałam, czym by ich zatrudnić, Rybaczów podsunął mi szwalnię. Można by ich uczyć szycia, kroju, gotowania, ale jednocześnie czego się tylko chce, nie wyłączając pogadanek patriotycznych”



REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII

Wehrmacht w Kocku



Zdjęcie znaleźliśmy na portalu fotopolska.eu i opisane jako pochodzące z Kocka. Widzimy na nim grupę niemieckich żołnierzy (co najmniej część z nich to Wehrmacht) w trakcie jakiegoś uroczystego, radosnego obchodu - o czym świadczy znajdująca się w głębi zdjęcia wojskowa orkiestra dęta. Z bliska ogląda ją grupa zaciekawionych dzieci. Być może fotografia pochodzi jeszcze z, dość upalnej, jesieni 1939 roku - postacie ubrane są lekko. Na budynku z lewej strony widzimy napis „Sklep spożywczy - cukiernia”. Pod spodem jednak są jeszcze inne litery. Nie jesteśmy pewni, rozdzielenie nie pozwala na rozstrzygnięcie, jest to napis w języku ijdysz (albo imię i nazwisko właściciela...). W kolejnych miesiącach wykonanie takiej fotografii byłoby coraz trudniejsze...

Więźniowie sowieckiego łagru Borowicze spod Łukowa i Radzyna (cz. II)

Osiemdziesiąt lat temu wywieziono ich na „niehumanitarną ziemię”

Po wkroczeniu wojsk Armii Czerwonej w lipcu 1944 r., a szczególnie po polskiej, zbrojnej akcji „Burza”, zaczęły się represje sowieckie wobec członków czynnych i wspomagających Armię Krajową. NKWD inwigilowało tereny Lubelszczyzny w celu jak najszybszego i najskuteczniejszego rozbrojenia AK. Miało to na celu również ukazanie faktu, iż ZSRR wprowadzając terroryzm, rozpoczyna swoje panowanie na terenach Odrodzonej Polski. W tym roku mija 80. rocznica masowych aresztowań członków AK.

W celu sprawnego rozgromienia polskiego AK, NKWD dnia 15 października 1944 r. utworzyło specjalną formację: 64. Dywizję Strzelecką Wojsk Wewnętrznych. Jeden z jej pułków stacjonował w Świdrach. Sowiet natychmiast zaczęli procedurę rozbrajania lokalnego AK.

Aresztowania zaczęły się niemal natychmiast. Żołnierzy AK zwożono do więzienia w Sokołowie Podlaskim, gdzie zgromadzono ich w liczbie sięgającej nawet kilku tysięcy. Oczywiście nie szczędzono przy tym upokorzeń, naturalną koleją rzeczy Sowiet i służący im Polacy natychmiast więźniów okradli z wszystkiego co ukrąść można było.

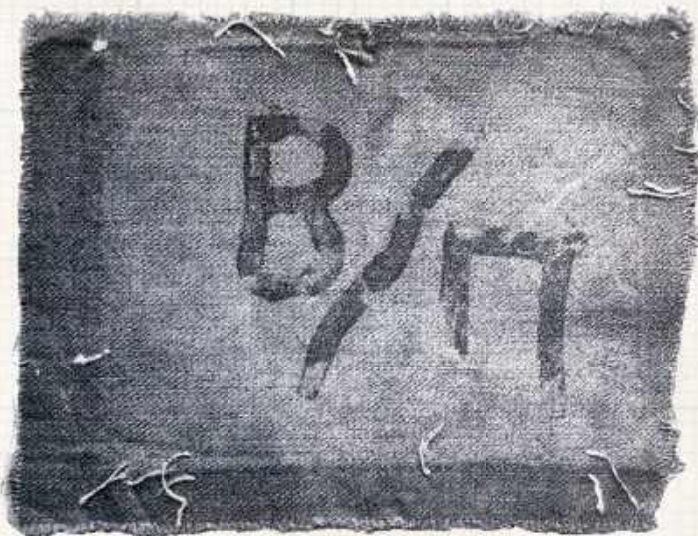
12 listopada ruszył pierwszy transport na wschód

Bronisław Tokarski z Soból wspomina: „ostaliśmy załadowani do bydłych wagonów i przez 14 dni wieziono nas o głodzie i chłdzie, bez możliwości nawet wyjścia, aż zawieziono nas do obozów pracy w Borowiczach”. Moment przyjazdu na miejsce relacjonował Wacław Izdebski: „Jak wysiedliśmy, to sformowali nas czwórkami: pierwsi szli, drudzy już byli prowadzeni pod rękę (na środku) a reszta była niesiona na noszach, bo już nie mogli iść. Parę kilometrów trzeba było iść”.



Borowitschi - Kriegsgefangenenlager 270/5 Stadtlager 1945

Obóz w Borowiczach na rysunku jednego z niemieckich jeńców wojennych, którzy byli w tym miejscu więzieni razem z polskimi weteranami Armii Krajowej



Na ubrania osadzonych wszyto materiały z literami „WP”, tj. „wojennopleny”, zmienione następnie na „Internowany”

Katorga w podobozach jenieckich

Kompleks gułagów „Borowicze” o numerze 270, składał się z kilku podobozów, m.in. Jogła (Jegolsk), Ust’je (Szachtlagier), Szybatowo (Szepietowo), Opoczno (Waldlagier), Borowicze (Stadtlager), Kawanka (Kowojki). Każde miejsce miało swój wiodący rodzaj pracy. Wielu z Sokołowa trafiło do Szybatowa; tam jeńców osadzano w karnym obozie, wtedy nie wykonywali jeszcze ciężkich prac. Stamtąd w lutym 1945 r. odsyłano ich do kolejnych podobozów. Jednym z najcięższych miejsc było Ust’je, gdzie jeńcy pracowali w kopalniach węgla: przy budowie szybów i chodników, ale także przy torach, tworzeniu nowych dróg i naprawie starych, załadunkach

kolejowych, tzw. lesospławach, czyli wyciąganiu drewna z rzeki Msty. Osadzonych w Jogle kierowano do prac w kołchozach i sowchozach, a także do lesospławów. Na równi z Ust’je pod względem najcięższych fizycznych prac porównywano obóz miejski Borowicze – Stadtlager. Tam jeńcy wydobywali glinę, żwir, wykorzystywano ich do prac budowlanych, załadunkowych, lesospławach. Ponadto pracowali w zakładach metalowych i amunicyjnych, w sezonie rolniczym kierowano ich do kołchozów. Najłżejszym obozem było Opoczno, położone w bliskiej odległości od lasu. Nazywany przez jeńców „obozem sanatoryjnym”, bowiem trafiali tam osadzeni w podeszłym wieku, schorowani, wymęczeni skierowani z innych podobozów. Wykonywali jedynie prace zwią-

Ze wspomnień Wacława Borychowskiego: „Wszy, pluskwy, nędza i ubóstwo, co dzień wywozili po kilkunastu umarłych. Pragnieniem było najeść się i umrzeć. [...] Przez cały okres półtora roku spanie w barakach z desek bez sienników, bez słomy nawet garści, z derką na ukos pod głową na pryczach. [...] Mróz 40°, żadnych pieców nie było, baraki z desek, tylko tyle ciepłoty co z tych ludzi. Cały czas głód, zimno, pluskwy i brud”

Obóz w Borowiczach określany był jako obóz o skrajnie trudnych warunkach i taki pozostał w pamięci więzionych w nim Polaków. Borowicze to tylko jedna z miejscowości, w których przebywali jeńcy, w rzeczywistości był to cały kompleks. W listopadzie i w grudniu 1944 roku przywiezionych tam zostało ponad 4800 byłych żołnierzy Armii Krajowej

zane z utrzymaniem łagru, np. wywóz śmieci, zbierali jeżyny, grzyby itp. Po rekonwalescencji zdrowszych kierowano z powrotem do Ust’je czy Jogły. Funkcjonował także szpital Pleso, wysunięty najbardziej na północ. Każde miejsce posiadało lokalny cmentarz.

Pracowali zamiast koni

Swoją ciężką pracę opisali więźniowie: „W obozie wykorzystywany byłam do różnych robót, m.in. do pracy w kopalni węgla, przy budowach itp. (Stefan Borychowski, Zarzec Ulański); pracowałem w kopalni, siła pociągowa - za konie nas wzięli (Józef Buhaj, Bedlno); Wzięli do pracy do kopalni, na budowy i na tory kolejowe ziemię kopać i wozić. Sypaliśmy ziemię łopatami do wagonów, a potem

pchaliśmy. Zimą chojary pozapiąć linką po parę sztuk a potem ściągali z rzeki (Wacław Izdebski, Zarzec Ulański); Z Szepietowa zostałem wzięty do pracy w Szachlagrze, gdzie musiałem ciężko pracować, rozładowywałem kłocze z wagonów, a także brali mnie i do robót w kopalni” (Bronisław Tokarski, Sobole).

Brud, głód, epidemie, śledztwa

Pomimo katorżniczej, fizycznej pracy, polscy jeńcy nie mieli zasłużonego odpoczynku. W „czasie wolnym” przebywali w drewnianych barakach-ziemniakach o wymiarach około 40x10 metrów. Małe okienka wpuszczały niewiele światła, dlatego panował półmrok. Warunki bytowania jeńców były niehumanitarne, świadczą o tym przy-

kładowe relacje: „Umieszczono nas w barakach wyposażonych tylko w drewniane prycze. Nie dostaliśmy ani koców ani ubrań. Porcje żywnościowe były po prostu głodowe, a pracować trzeba było ciężko (Bronisław Tokarski, Sobole); Warunki były tam okropne: głód, brud, wszy i pluskwy i szczury, [...] biliśmy wszy i drapaliśmy pogryzione ciało” (Czesław Piekarski, Sętki); [...] Jeńcom dziennie dawano do jedzenia m.in. zupę z brukwi i zgnitych obierok ziemniaków, 40 dag chleba, łyżkę cukru, wodę. Ponadto wiosną 1945 r. wybuchła epidemia czerwoni i biegunki. Nadal kontynuowano śledztwa pod oskarżeniami przynależności do AK: „W obozie byłem przesłuchiwany pod zarzutem o przynależność do Armii Krajowej, tak jak w Zarzeciu i w Świdrach, do czego się nie przynależałem (Stefan Borychowski)”.

Powrót do Polski

Pomimo zakończenia II wojny światowej w maju 1945 r., polscy więźniowie nadal niewolniczo pracowali w Borowiczach. Należy wspomnieć, że obok Polaków więziono Niemców, Węgrów, Rumunów, Czechosłowaków. Wszyscy jednak żyli nadzieją na powrót do swych ojczyzn. Dla większości Polaków stało się to możliwe w styczniu i lutym 1946 r. Wówczas trzy transporty kolejowe, które wyruszyły z obozu Kowojki, w ciągu 2 tygodni dotarły do granicy Polski, do Białej Podlaskiej. W Państwowym Urzędzie Repatriacyjnym powracający umywali się, ubierali w nowe koszule, spodnie, dostawali jedzenie i zapomogi finansowe. Wypełniano im ankiety repatriacyjne i zaświadczenia zwalniające z opłat przejazdem kolejowym. Stamtąd wracali do miejsc swego zamieszkania.

Liczyli osadzonych

Pozycja „Uwięzieni w Borowiczach” podaje, iż w Borowiczach w latach 1944-1949 przebywało łącznie 5795 Polaków. Do kraju w 1946 r. powróciło 3464 osób, w latach 1944-1949 zmarło z wycieńczenia, chorób i epidemii 641 osób (śmiertelność 11,06 proc.). Pozostałe osoby trafiły do kolejnych obozów, szczęśliwie większość z nich powracała jeszcze w 1949 r. W czasach PRL część Borowiczan była inwigilowana przez UB, z biegiem lat podupadała na zdrowiu, zarówno fizycznym jak i mentalnym.

Hubert Grzywacz

Odwiedzili groby w Wojcieszkowie



Pamiętają o zmarłych kolegach. Strażacy z OSP Stoczek Łukowski zapalili znicze pamięci

Zbliżające się święto Wszystkich Świętych to okazja do wspomnień o tych, którzy odeszli. Na przełomie października i listopada odwiedzamy cmentarze, porządkując groby najbliższych i stawiamy znicze na znak, że o nich pamiętamy. Tak też uczynili strażacy z OSP Stoczek Łukowski, którzy odwiedzili na cmentarzu zmarłych kolegów z jednostki.

Uczniowie Reymonta zadbali o nagrobki na cmentarzu Św. Rocha



Uczniowie klasy 2TC we współpracy ze Światowym Związkiem Żołnierzy Armii Krajowej Koło Łuków przeprowadzili akcję sprzątania nagrobków na cmentarzu św. Rocha (fot. ZS nr 3 w Łukowie)

Kontynuując wieloletnią już tradycję uczniowie Zespołu Szkół nr 3 im. Wł. St. Reymonta w Łukowie w okresie Święta Wszystkich Świętych i Narodowego Święta Niepodległości pamiętają o historycznych nagrobkach na łukowskim cmentarzu.

Uczniowie klasy 2TC we współpracy ze Światowym Związkiem Żołnierzy Armii Krajowej Koło Łuków przeprowadzili akcję sprzątania nagrobków na cmentarzu św. Rocha.

Zadbali o porządek i zapalili znicze na nagrobkach ofiar II wojny światowej.

Uczniowie „Rolnika” chętnie uczestniczą w takich inicjatywach. Rozwijają dzięki nim poczucie patriotyzmu i szacunek do historii.



Uczniowie zadbali o porządek i zapalili znicze na nagrobkach ofiar II wojny światowej (fot. ZS nr 3 w Łukowie)



OSP STOCZEK ŁUKOWSKI Strażacy postawili znicze na grobach kolegów z jednostki

- Dziś, zgodnie z tradycją, nasi druhowie udali się na stoczkowski cmentarz, aby zapalić znicze pamięci na grobach członków naszej strażackiej rodziny, których już z nami nie ma - napisali na swojej stronie strażacy.

Na grobach umieścili znicze oraz symboliczne oznaczenia „OSP Stoczek Łukowski. Pamiętamy”.

Ewa Jaszczak
LUK

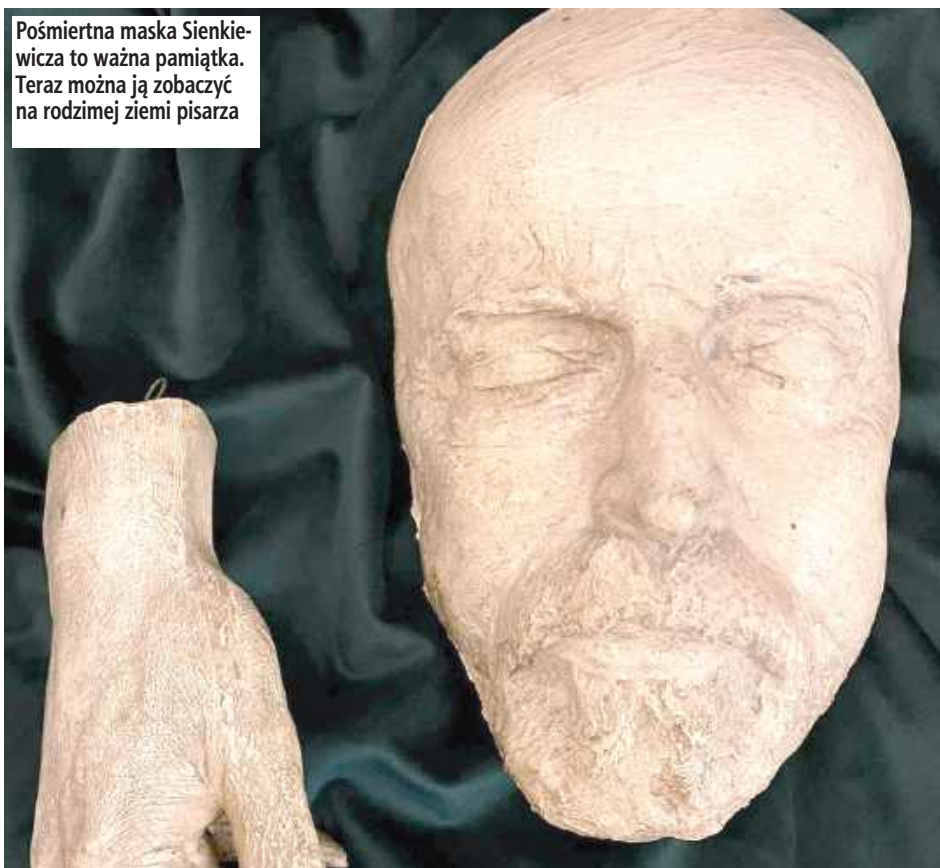
Pośmiertna maska Henryka Sienkiewicza w Muzeum w Woli Okrzejskiej

100 lat temu, 25 października 1924 r. o godzinie 23.20 na Dworzec Główny w Warszawie wjechał pociąg z prochami Henryka Sienkiewicza. Zmarł w Szwajcarskim Vevey i dopiero po ośmiu latach spoczął w podziemiach warszawskiej Katedry św. Jana Chrzciciela.

Wydarzenia sprzed stu lat chce uhonorować Muzeum w Woli Okrzejskiej.

- Jestem niezmiernie szczęśliwa i wzruszona, ponieważ po raz pierwszy przedmioty te trafiły do miejsca urodzenia Henryka Sienkiewicza - informuje dyrektor Muzeum, Magdalena Mitura. - Chcąc uczcić rocznicę tego wydarzenia, które przed laty poruszyło wszystkich Polaków, sprowadziliśmy do Woli Okrzejskiej z Muzeum Literackiego Henryka Sienkiewicza w Poznaniu maskę pośmiertną oraz odlew prawej dłoni pisarza - dodaje.

Pośmiertna maska Sienkiewicza to ważna pamiątka. Teraz można ją zobaczyć na rodzimej ziemi pisarza



Maskę przekazało Muzeum Literackie Henryka Sienkiewicza w Poznaniu.

Co wiemy o samym odlewie? Maska pośmiertna Henryka Sienkiewicza odlana została po jego zgonie w 1916 roku w Vevey w Szwajcarii. Wykonał ją rzeźbiarz Franciszek Ksawery Black (1881-

1959), który jako stypendysta Ignacego Paderewskiego mieszkał w pobliskim Morges. Artysta był już wówczas współtwórcą pomnika Grunwaldzkiego w Krakowie. Po zakończeniu I wojny osiedlił się we Francji, a podczas okupacji oddał swoją paryską pracownię do dyspozycji

ruchu oporu, za co trafił do hitlerowskich więzień. Na szczęście jego dorobek przetrwał burzliwe czasy.

Wystawę można oglądać w Muzeum Henryka Sienkiewicza w Woli Okrzejskiej do 20 grudnia.

Ewa Jaszcza

Honorowe Odznaki za Zasługi dla Łukowa przyznane

Nie było głosów sprzeciwu.

Do Miasta trafiły trzy wnioski o przyznanie Odznak Honorowych. Na sesji głosowano nad dwoma.

- Wnoszę o przyznanie odznaki osobie wyjątkowej. Ikona kultury w naszym mieście. Ci, którzy mieli okazję się z nią spotkać, potwierdzą to, bo trudno byłoby to powiedzieć inaczej - mówił w czasie sesji Rady Miasta Łukowa dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Henryka Sienkiewicza, Mariusz Chudek, wnioskodawca o nadanie odznaki Marii Halinie Balińskiej. - Jest wola wśród mieszkańców, aby uhonorować pamięć Marii, dlatego mam cichą nadzieję, że wniosek zostanie przegłosowany jednogłośnie.

- Telewizja Master jest pierwszą tego typu instytucją funkcjonującą w naszym mieście. Pierwsze audycje wyemitowano w 1999 r. Od samego początku widzowie chętnie oglądali i nadal oglądają programy tej telewizji. W piątek, sobotę i niedzielę prezentowany jest blok filmowy, w którym zamieszczone są relacje z bieżących wydarzeń: uroczystości miejskich, wydarzeń gospodarczych, politycznych, a także imprez kulturalnych i sportowych.

Promuje historię naszego miasta, tworząc własne programy cykliczne, takie jak: „Patro-



Maria Halina Balińska



Ireneusz Mateńko, właściciel Master TV

ni naszych ulic”, „Tacy byliśmy jeszcze wczoraj” czy „Opowieści historyczne”.

Jej twórcy są znani i bardzo cenieni przez społeczność Łukowa i okolicy, o czym świadczą liczne podziękowania, dyplomy, puchary i tytuły - czytamy w uzasadnieniu. Odznaki otrzymali: Maria Halina Balińska oraz Telewizja Master.

Ewa Jaszcza

Tak będzie wyglądać Dworzec PKP po remoncie do pierwszej połowy 2026 roku

Łuków: Zakończenie inwestycji planowane jest do połowy 2026 roku.

O tym, jak będzie wyglądał obiekt po remoncie, poinformowało ostatnio PKP:

Wnętrze dworca będzie nowoczesne, ale pojawią się tu także elementy nawiązujące do historii obiektu, m.in. odtworzona zostanie boazeria i posadzki ze wzorem w szachownicę. Z holu wydzielono osobną poczekalnię znajdującą się za szklanym przepierzeniem, gdzie będzie też kameralny kącik zabaw dla najmłodszych. Hol zostanie wyposażony w gabloty na rozkłady jazdy, elektroniczne tablice przyjazdów i odjazdów pociągów, defibrylator oraz stację ładowania urządzeń mobilnych i kilka ławek. Tuż



Koszt przebudowy dworca w Łukowie to 31 mln zł brutto. Inwestycja jest dofinansowana ze środków z budżetu państwa. Inwestorem są Polskie Koleje Państwowe S.A., a wykonawcą przebudowy firma Texom sp. z o.o. Zakończenie inwestycji planowane jest w pierwszej połowie 2026 r.

obok znajdą się także toalety dla podróżnych. Na parterze przewidziano dodatkowe pomieszczenie pod wynajem.

Nieco ponad 850 mkw powierzchni dworca zajmie filia Łukowskiego Ośrodka Kultury z salą widowiskową na

300 osób wraz z zapleczem technicznym. Będzie się ona mieścić na piętrze budynku, natomiast na parterze zlokaliz-

owane będą foyer, kasa, szatnia, toalety i garderoby.

Dzięki przebudowie dworzec w Łukowie będzie przystosowany do potrzeb osób z niepełnosprawnościami. Zlikwidowane zostaną bariery architektoniczne oraz wprowadzone takie rozwiązania, jak ścieżki prowadzące, oznaczenia w alfabecie Braille'a czy mapy dotykowe budynku i jego otoczenia. Dworzec zyska nowoczesne i energooszczędne oświetlenie. Poprzez wymianę okien i drzwi, a także dzięki zainstalowaniu kurtyn powietrznych ograniczone zostaną straty ciepła. Nad pracą urządzeń technicznych będzie czuwał system inteligentnego zarządzania budynkiem, który będzie jednocześnie odpowiedzialny za optymalizację zużycia energii elektrycznej, ciepłej oraz wody. Zaplanowano również nowo-

czesne systemy bezpieczeństwa, w tym monitoringu, kontroli dostępu i przeciwpożarowe.

Przebudowa dworca w Łukowie obejmie również jego najbliższe otoczenie. Zaplanowano zwiększenie powierzchni terenów zielonych i nowe nasadzenia przy budynku dworca oraz na granicy pomiędzy placem dworcowym i ulicą. Nowe będą też chodniki i nawierzchnia placu. Wzdłuż alei przylegającej do fasady zostaną wyznaczone miejsca parkingowe, w tym dla osób z niepełnosprawnościami oraz rodzin z dziećmi, a także niewielka strefa kiss&ride. Wzdłuż ulicy zaprojektowano postój taksówek. Przy południowo-wschodniej elewacji dworca, powstaną dwie wiaty rowerowe.

Ewa Jaszcza

Orleńta, Lutnia na czele. Az-Bud na podium

Dwie pierwsze drużyny zgodnie wygrały bez straty gola. Az-Bud wskoczył na trzecie miejsce, wykorzystując potknięcie Agrotexu w Białej Podlaskiej.

Piorunujący kwadrans ŁKS-u

Zespół z Łazów wygrał 3:0 z Absolwentem Domaszewnica. Ekipa Stanisława Chudzika wygrała szósty mecz w sezonie. Beniaminek prowadzony przez Krzysztofa Jędruchniewicza jest przedostatni w stawce. Wynik mógł być wyższy, ale w 70. minucie Patryk Smyk nie wykorzystał rzutu karnego. Górą był bramkarz gości.

- Cieszymy się, że pomimo braków kadrowych byliśmy w stanie zagrać dobre spotkanie. Stworzyliśmy sobie jeszcze kilka dobrych sytuacji do zdobycia kolejnych bramek. Brawo drużyna - mówi Stanisław Chudzik, trener ŁKS-u.

ŁKS Łazy - Absolwent Domaszewnica 3:0 (3:0)

Bramki: Rożen 20` (k), Ponikowski 28`, Ostojski 35`.

ŁKS Łazy: Ochnio - Kłębowski (60` J. Machniak), Zabłocki, Ostojski (65` Zarzycki), Mac. Ebert (75` Zborowski),

IV LIGA

WYNIKI 15. KOLEJKI

Huragan - Łada 1:2
Hetman - Kłos 5:0
Start - Avia II 1:1
Orleńta - Janowianka 0:0
Górník II - Sygnał 1:2
Lublinianka - Granit 3:0
Motor II - Opolanin 3:0
Tomasovia - Gryf 3:1
pauzowała: Stal.

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Stal Kraśnik	14	38	38:3
2.	Lublinianka Lublin	14	37	42:12
3.	Łada Biłgoraj	14	32	42:15
4.	Tomasovia Tom. Lub.	14	31	36:14
5.	Hetman Zamość	14	24	26:19
6.	Janowianka Janów Lub.	14	23	26:21
7.	Orleńta Radzyń Podlaski	15	22	29:26
8.	Start Krasnystaw	14	20	21:20
9.	Motor II Lublin	15	20	26:32
10.	Opolanin Opole Lub.	14	20	15:24
11.	Sygnał Lublin	14	17	26:35
12.	Granit Bychawa	14	13	18:33
13.	Huragan Międzyrzec Podl.	14	12	20:23
14.	Górník II Łęczna	14	10	22:32
15.	Avia II Świdnik	14	8	10:41
16.	Gryf Gmina Zamość	14	5	8:29
17.	Kłos Gmina Chełm	14	4	5:31

NASTĘPNA KOLEJKA

(09/10.11): Kłos - Start, Stal - Motor II, Granit - Huragan (sob., 13:00), Gryf - Lublinianka (sob., 14:00), Avia II - Janowianka (ndz., 11:00), Łada - Górník II, Opolanin - Tomasovia (ndz., 13:00), Sygnał - Hetman (ndz., 13:30), pauzują Orleńta.

rg

Kowalewski, Mościcki, Smyk (75` Sobczak), Ponikowski (75` Zdanikowski).

Absolwent: Szczygielski - Plaskowski, Madejski, K. Pioruński, D. Pioruński (46` Kłopotek), Ksok (75` Ślędz), Skiba, Dudziński, M. Kabat (60` Żądętek), Nurzyński (60` Ośkiewicz), Sadło (75` Piekarski).

W 70 minucie Smyk nie wykorzystał rzutu karnego. Bramkarz obronił.

Orleńta II - Victoria. Od 0:1 do 5:1

Radzynianie poradzieli sobie z Victorią. Zaczęło się od prowadzenia gości. Piotr Krzewski trafił z rzutu karnego dla ekipy Patryka Szyma- li, który w przeszłości przez wiele lat był obrońcą oraz kapitanem Orleńt. Wyrównał Jakub Daniłoso. Po zmianie stron miejscowi przechylili szalę na swoją korzyść. Daniłoso oraz Paweł Lewczuk zdobyli po dublecie.

Orleńta II Radzyń Podlaski - Victoria Parczew 5:1 (1:1)

Bramki: Daniłoso 34`, 78`, Bancerz 57` (s), Lewczuk 61`, 67` - P. Krzewski 14` (k).

Orleńta II: Nowak - Burda, Golec, Szczepaniak, Grochowski, Koro- lczuk (81` Drygiel), Daniłoso, Malec, M. Mitura (72` Kałuski), Siudaj, Lewczuk.

Victoria: Gołacki - Osieleniec (71` Kaya), Jemioł (81` Guz), Sapała (76` Domański), Bancerz, Syryjczyk, Dębowczyk (46` Semeniu), P. Krzewski, Gryczuk (81` Karwacki), Chomiuk, E. Waniowski (65` Ł. Dąbrowski).

Spokojne punkty Unii
Żabikowianie wygrali w Kąko- lewnicy.

Po 22 minutach było 1:2. Pierwszy gol padł po bramce samobójczej Mateusza Urbańskiego. Podwyższył Mateusz Kapitan. Go- spodarze wrócili do gry po trafie- niu Aleksandra Ozimińskiego, ale po przerwie dwukrotnie do siatki miejscowych trafił niezawodny Sebastian Koczkodaj.

- Jak się robi takie błędy, nie da się osiągnąć dobrego rezultatu. Pomogliśmy przeciwnikom swo- ją słabszą dyspozycją. Mieliśmy swoje okazje, ale nie umieliśmy ich wykorzystać w meczu z doświad- czonym rywalem - mówi Robert Różański, trener Gromu.

- To był spokojny mecz. Wyglą- dało to tak, jakbyśmy chcieli zdo- być trzy punkty najmniejszym wy- siłkiem. Inna sprawa, że miejscowi niewiele zrobili, by napsuć nam nerwy - dodaje Artur Dadasiewicz, trener Unii.

Grom Kąkolewnica - Unia Żabików 1:4 (1:2)

Bramki: Ozimiński 22` - Urbański 6` (s), Kapitan 10`, Koczkodaj 51`, 71`.

Grom: Łęczycki - Madejek, Grochowski, Lesiuk, Urbański (67` K. Dobrowolski), Król (73` Szostkiewicz), Sz. Dobrowol- ski, Ozimiński (80` Jasiński), Łukaszuk, Moczulski (60` Tkachuk), Pryliński.

Unia: Stężala - Pierko (20` Pawelec), Błyskun, Antoniuk (46` Semeniu), Bednarczyk, Garbacik (75` Wachnik), Kozłowski, Prusak, Koczko- daj, Kapitan (46` Sadowski), Ptaszyński (79` Golec).

POZOSTAŁE SPOTKANIA

Podlasie II Biała Podlaska - Agrotex Milanów 3:0 (1:0)

Bramki: Zduńczyk 23`, Gro- chowski 90`, Dobruk 90+1`.

Podlasie II: Dejneka - Pękała, Sawczuk, P. Chazan, Stalewski, M. Chazan, Twarowski, Gryciuk (52` Wojdat), Zduńczyk, Dobruk, Wnuk (68` Buraczewski), Grochowski.

Agrotex: Łukaszuk - Gil, Pawlak, Kołęda, Sidor, Protaś, Romaniuk, Dobosz (46` Reszka), W. Niziołek, Kamiński (60` M. Niziołek), Mazurek (78` Podgajny).

Sokół Adamów - Orleńta Łuków 0:5 (0:3)

Bramki: Łukasiewicz 18`, 41`, Tomasiak 30`, 55`, Jaworski 86`.

Sokół: Kmiec - W. Wrzosek, Miazek, Mar. Sokołowski, Wy- sokiński, Jar. Bosek, Domański, A. Nowicki, J. Nowicki, Peczek (70` Kurek), Piotrowski.

Orleńta: Żmuda - Sierociuk, To- masiak, Tracz, Dajos, Kłoda (46` Wysokiński), Jakimiński, Siwiec, Chojniak (46` Rybka, 65` Kwiat- kowski), Łukasiewicz, Jaworski.

Lutnia Piszczac - Kujawiak Stanin 4:0 (2:0)

Bramki: Tutas 25` (k), 68`, Fronczek 34`, 53`.

Lutnia: Kaczmarek (75` Muć- ko) - Ł. Rogulski, Stankiewicz, Kuczyński, Hołownia (75` Kacik), Goździółko, Hawryluk, Felczak (46` J. Rogulski), Tutas, Fronczek.

Kujawiak: R. Bielecki - Mi. Skwa- rek, Siwiec, Mirga, Sz. Bielecki

mp

(70` Lenzion), S. Osiński (46` Michalak), Stefaniak, Bednarczyk, Gryczka, Konieczny, B. Szewczak.

Az-Bud Komarówka Podlaska - Orzeł Czemierniki 3:1 (0:0)

Bramki: Fijałek 63` (s), Borkow- ski 65`, 88` - Kołtuniewicz 83`.

Az-Bud: Bierzziński - Derlukie- wicz, Kania (86` Snochowski), Praszczak-Tracz (70` M. Klimiuk), Bogucki (86` Domański), Szymański (65` A. Zieniuk), K. Zieniuk (70` Łobejko), Kot, Korol, Paczuski, Borkowski.

Orzeł: Węgrzyn - Fijałek, Sosnowski (72` Mańko), Ło- ziński, Sekuła, Orzechowski, Kuźma (72` G. Krzeczkowski), Baryła, Bożym, Kaliński, Ład- ny (46` Kołtuniewicz).

Unia Krzywda - Red Sielczyk 3:4 (0:2)

Bramki: Komar 60`, 76`, A. Białach 90` - B. Pastuszewski 26`, Stelmaszuk 36`, J. Dorosz 49`, Zabielski 84`.

Unia: Adamczyk - Łukasik, K. Białach (85` Dadasiewicz), Strzyżewski, A. Chmiel, Cieślak, Komar, Kryczka (52` Kot), Szczęśny (75` Hryciuk), Walo, A. Białach.

Red Sielczyk: Błaszko - Litwi- niuk (79` Opolski), Skrodziuk, Kwapien, Maliszewski, Zabielski, Kulicki (56` Gałazka), Stelmaszuk, B. Pastuszewski, Błędowski (70` D. Tarkowski), J. Dorosz (57` Szydłowski).

Czerwone kartki: Walo 72`, za dwie żółte kartki, Kot 90+4`, za faul, Cieślak 90+6`, za dwie żółte kartki.

Prowadzili do przerwy, nie dowieźli choćby punktu

Huragan Międzyrzec Podlaski przegrał ze znacznie wyżej sklasy- fikowaną Ładą Biłgoraj 1:2. Jedyną bramkę dla gospodarzy strzelił Dio- nata Tonin. Brazylijczyk maczał również swoje palce przy decydującej bramce dla gości, kiedy faulował przeciwni- ka we własnym polu karnym.

Zdecydowanie lepiej spotka- nie rozpoczęli zawodnicy Huraganu, czego potwierdzeniem była bramka na 1:0 w 10. mi- nucie. Kolejną bramkę w tym sezonie zdobył Dionata Tonin. Od momentu zdobycia bramki na boisku znacznie dłużej przy piłce utrzymywali się piłkarze Łady. Najwięcej zagrożenia stwarzali, bo bardzo dokładnie rozgrywanych rzutach różnych. Do przerwy nie dało to jednak



Decydującą bramkę w 84. minucie zdobył Wojciech Białek

efektu i to miejscowi schodzi- li do szatni z jednobramkową przewagą.

Druga połowa upływała w bardzo podobnym tonie. Znow znacznie częściej przy piłce byli zawodnicy gości, którzy w 53. minucie dopięli swego. Dmytro Janchuk precy- zyjnym uderzeniem zza pola karnego strzelił na 1:1. Kolejne minuty to dążenie trzeciej dru- żyny czwartej ligi do wyjścia na prowadzenie. Łada miała

swoje okazje, jednak dobrze w bramce spisywał się Michał Skrodziuk. Kiedy wydawało się, że Huragan „dowiezie” jeden, bardzo cenny punkt z wyżej notowanym rywalem, Dionata Tonin nierozważnym atakiem na rywala pozbawił gospodarzy nadziei na korzystny wynik. Brazylijczyk w niegroźnej sytu- acji faulował zawodnika gości, a sędzia bez chwili zawahania wskazał na 11. metr. Pewnym egzekutorem okazał się do-

świadczony napastnik Łady - Wojciech Białek.

Gospodarze próbowali jeszcze strzelić bramkę dającą remis, jednak próba chociażby Tonina nie dały żadnego efektu, przez co Huragan, po trzech meczach z rzędu bez porażki, tym razem nie zdobył choćby punktu. W kolejnym spotkaniu między- rzeczanie udadzą się do Bycha- wy, by walczyć o zdobyc punk- tową z tamtejszym Granitem.

Huragan Międzyrzec Podlaski - Łada Biłgoraj 1:2 (1:0)

Bramki: Tonin 10` - Janchuk 53`, Białek 84` (k).

Huragan: Skrodziuk - Pana- siuk, Konaszewski, Chilimo- niuk, Łukanowski (83` Kiryluk), Bas, Maksymenko, Drzazga (63` Warda), Łęcki (65` Seme- niuk), Koryciński (86` Suśniak), Tonin.

rg

KLASA OKRĘGOWA

WYNIKI 14. KOLEJKI

Az-Bud - Orzeł 3:1
Lutnia - Kujawiak 4:0
ŁKS Łazy - Absolwent 3:0
Unia K. - Red Sielczyk 3:4
Sokół - Orleńta 0:5
Podlasie II - Agrotex 3:0
Orleńta II - Victoria 5:1
Grom - Unia Ż. 1:4

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Orleńta Łuków	13	34	44:10
2.	Lutnia Piszczac	14	33	39:15
3.	Az-Bud Komarówka Podl.	14	29	32:14
4.	Agrotex Milanów	14	28	34:22
5.	Unia Żabików	14	26	34:24
6.	Orzeł Czemierniki	14	25	29:24
7.	Victoria Parczew	14	24	36:26
8.	Podlasie II Biała Podlaska	14	24	55:21
9.	ŁKS Łazy	14	22	28:22
10.	Orleńta II Radzyń Podlaski	14	21	42:33
11.	Red Sielczyk	13	18	33:37
12.	Grom Kąkolewnica	14	12	28:43
13.	Sokół Adamów	14	8	16:51
14.	Unia Krzywda	14	7	12:42
15.	Absolwent Domaszewnica	14	7	21:57
16.	Kujawiak Stanin	14	3	16:58

NASTĘPNA KOLEJKA (09.11., godz. 13:00): Unia Ż. - Az-Bud, Agrotex - Orleńta II, Kujawiak - ŁKS Łazy (09.11., godz. 14:00): Orleńta - Podlasie II, Grom - Victo- ria, (10.11., godz. 12:00): Red Siel- czyk - Sokół (10.11., godz. 13:00): Orzeł - Lutnia (10.11., godz. 14:00): Absolwent - Unia K.

KLASA A - gr. I

WYNIKI 11. KOLEJKI

Twierdza - Rokitno 7:1
Krzna - Dąb 1:0
Agrosport - Niwa 3:2
Tytan - Olimpia 1:8
LZS Dobryń - Granica 3:0
KS Drelów - pauza

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	KS Drelów	10	24	51:9
2.	Olimpoi	10	22	30:14
3.	Krzna Rzeczyca	10	20	31:15
4.	Granica Terespol	10	19	29:14
5.	Dąb Dębowa Kłoda	10	17	21:8
6.	LZS Dobryń	10	16	23:17
7.	Niwa Łomazy	10	14	21:33
8.	Twierdza Kobylany	10	14	20:15
9.	Tytan Wisznice	10	7	14:41
10.	Agrosport Leśna Podl.	10	6	13:30
11.	GLKS Rokitno	10	0	4:61

Piłkarze Klasy A - gr. I za- kończyli zmagania w run- dzie jesiennej.

KLASA A - gr. II

WYNIKI 11. KOLEJKI

Gręzovia - Bizon 1:6
Armaty - Start 5:3
Bad Boys - Polesie 3:3
Orleńta - Orleńta II 3:5
AR-TIG - Dwernicki 3:3
Olimpia - Bór

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Bizon Jeleniec	11	31	44:15
2.	Gręzovia Gręzówka	11	24	36:20
3.	Armaty Stoczek Łukowski	11	21	31:28
4.	Bór Dąbie	9	20	20:12
5.	Olimpia Okrzeja	10	18	24:20
6.	Dwernicki Stoczek Łuk.	11	16	20:24
7.	AR-TIG Huta Dąbrowa	11	14	24:24
8.	Polesie Serokomla	11	11	31:27
9.	Bad Boys Zastawie	11	10	19:32
10.	Orleńta II Łuków	11	8	23:40
11.	Orleńta Gołyszyn	10	7	20:34
12.	Start Gózd	11	6	16:32

MECZ ZALEGŁY (10.11., godz. 11:00): Bór - Orleńta.

mp

Super postawa Lesovii. Grali z mistrzami Polski!

Na boiskach kompleksu sportowego Gołecin w Poznaniu odbył się Ogólnopolski Finał Mistrzostw Polski Szóstek, organizowany przez Polski Związek Piłki Nożnej. Udział w nim wzięło 16 drużyn, mistrzów poszczególnych województw. Województwo lubelskie, powiat łukowski oraz gminę Trzebieszów reprezentowała drużyna Lesovia Trzebieszów.

Turniej zorganizowany przez PZPN stał na najwyższym poziomie, zarówno pod względem organizacyjnym, jak i logistycznym. Cztery boiska przygotowane na dwóch naturalnych murawach kompleksu Gołecin oraz piękna pogoda pozwoliły na rozgrywki w idealnych warunkach. Los sprawił, że w fazie grupowej nasi mogli rywalizować z późniejszym mistrzem Polski szóstek. W grupie



Zespół wystąpił w składzie: Tomasz Wierchowski, Cezary Michaluk, Bartłomiej Krasuski, Radosław Godlewski, Krzysztof Nurzyński, Sławomir Bielski, Paweł Biadun, Jarosław Kłopotek, Grzegorz Celiński, Jacek Karwowski, Damian Cap, Mateusz Olszewski, Grzegorz Sierpień

zmierzyli się z Lechem Poznań, mistrzem podkarpacia – KS Wólczanka Wólka Grodziska oraz mistrzem województwa małopolskiego – Orłem Lewniowa.

- Turniej rozpoczęliśmy dobrze, od zwycięstwa 1:0 w pierwszym meczu z KS Wólczanka Wólka Grodziska po pięknej bramce Damiana Capa i asyście Mateusza Olszewskiego. W drugim meczu

mieliśmy przyjemność zmierzyć się z gwiazdami takimi jak: Łukasz Trałka (późniejszy MVP turnieju), Krzysztof Kotorowski na bramce, Błażej Telichowski (król strzelców z 11 bramkami), Siarhei Kriviets, Marcin Kikut i Zbigniew Zakrzewski. Pierwsza połowa była wyrównana i na przerwę schodziliśmy, przegrywając 0:1. Jednak gdy byli reprezentanci Polski oraz mistrzo-

wie polskiej Ekstraklasy przyspieszyli grę, mecz zakończył się wynikiem 1:4. Piękną bramkę dla Lesovii zdobył Mateusz Olszewski, który po przejęciu piłki „położył” bramkarza i umieścił piłkę w siatce - mówi Jarosław Kłopotek.

Trzeci mecz był decydujący w walce o ćwierćfinał – Lesovii wystarczyłby remis, aby awansować dalej. - Mierzyliśmy się z Or-

łem Lewniowa, składającym się z młodych, wybieganych zawodników. Wynik 0:0 utrzymywał się długo, ale na cztery minuty przed końcem straciliśmy gola, a mecz zakończył się wynikiem 0:1. Mimo to był to najlepszy występ w naszym wykonaniu. Mieliśmy wiele okazji, w tym strzał w słupek Krzysztofa Nurzyńskiego i piękny strzał Jarosława Kłopotka w ostatnich sekundach, który minimalnie minął bramkę - dodaj kapitan zespołu.

- Zabrakło trochę szczęścia, ale wracamy z podniesioną głową. Czujemy lekki niedosyt, bo niewiele brakowało do ćwierćfinału. Jestem dumny z naszych zawodników – dali z siebie wszystko, walczyli do ostatniego gwizdka w każdym meczu. Niestety już w pierwszym spotkaniu kontuzji doznali dwaj podstawowi zawodnicy naszej drużyny. Wracamy bogatsi o cenne doświadczenia i z pewnością w przyszłym roku podejmiemy próbę powrotu na Finały Mistrzostw Polski Szóstek. Zważając na to, że udało nam się

zebrać niegrających już od dawna razem chłopaków z przeszłością w naszym klubie i przygotować się do turnieju w krótkim czasie, wynik jest bardzo dobry. Chciałbym podziękować naszym kibicom – zarówno tym przed ekranami, jak i tym, którzy przejechali ponad 470 km, aby nas wspierać. Byli wspaniali, co docenił również spiker turnieju, DJ Ucho, przyznając im nagrodę Fair Play - relacjonuje grający prezes klubu, Jarosław Kłopotek.

Jak dodaje, klub koncentruje się głównie na szkoleniu dzieci i młodzieży. - Cały czas się rozwijamy i kładziemy nacisk na jakość szkolenia. Udział w Mistrzostwach Polski Szóstek nie był uwzględniony w budżecie na ten sezon, więc gdyby nie pomoc sponsorów oraz wsparcie związku, wyjazd na turniej byłby niemożliwy. Dziękujemy Powiatowi Łukowskiemu, Polskiemu Związkowi Piłki Nożnej oraz gminie Trzebieszów za wsparcie - kończy.

mp

Ogrodnik mistrzynią Europy. Karina: Wierzę, że to dopiero początek



Karina Ogrodnik została najlepszą zawodniczką w Europie!

Zawodniczka Ikigai Klubu Sztuk Walki Karina Ogrodnik ze Stanina wywalczyła złoto w kategorii kata girls 8-9 lat podczas zawodów Pucharu Europy w Katowicach. Oprócz niej Sensei Agnieszka Borek sięgnęła po srebro w kata womens powyżej 35 lat.

Ogrodnik przyznała, że jest bardzo szczęśliwa. Sama sobie zrobiła prezent na ósme urodziny, które obchodziła tydzień przed zmaganiem. - Wierzę, że to dopiero mój początek w tej dyscyplinie. Cieszę się, że się rozwijam. Trenuję od pięciu lat pod okiem Agnieszki Borek - mówi.

Karina dodała, że dopiero po jakimś czasie dotarło do niej, że jest najlepsza w Europie w swojej kategorii. - Bardzo się cieszę.

Mam za sobą rodziców, którzy są ogromnym wsparciem i oparciem - dodaje.

Rodzice naszej mistrzyni przyznają, że pięć lat treningów nie poszło na marne. - Karina właśnie zbiera efekty ciężkiej pracy. Starszy syn również zmagal się w Katowicach. Wywalczył siódme miejsce w kata - mówią zgodnie mama i tata Kariny Ogrodnik.

mp

Bal Wszystkich Świętych w Łukowie



Jak widać, dzieci zaprezentowały cały „przekrój” świętych postaci

Parafia Podwyższenia Krzyża Świętego w Łukowie dołączyła do miejsc, w których organizowany jest Bal Wszystkich Świętych. Dzieci i młodzież należące do parafii przybyły na bal przebrane za najróżniejsze święte postaci. Dzieciaki wspólnie bawiły się na balu, biorąc udział w zorganizowanych zabawach.



ej

Były tańce i zorganizowane zabawy

Ekipa Delfinka wyjęła z wody 11 medali

Nowy sezon sportowy rozpoczął się z impetem dla sekcji MKS Delfinek z Łukowa, która dzięki wsparciu Banku Spółdzielczego w Łukowie zyskała nowe stroje.

Drużyna zaprezentowała swoje umiejętności podczas XXII Zawodów Pływackich o Puchar Wójta Gminy Garwolin.

W zawodach wzięło udział 420 zawodników z 22 klubów, co świadczy o wysokim poziomie rywalizacji. Łukowskie Delfinki zdobyły łącznie 11 medali, w tym 4 złote, 4 srebrne i 3 brązowe, co czyni je jednymi z najbardziej wyróżniających się drużyn podczas tego wydarzenia.

Indywidualne osiągnięcia zawodników MKS-u Delfinek również zasługują na wyróżnienie. Marta Konieczna zdobyła złoty medal na 50 m stylem



Łukowskie Delfinki zdobyły łącznie 11 medali, w tym 4 złote, 4 srebrne i 3 brązowe

motylkowym oraz brąz na 50 m stylem dowolnym. Kaja Przeździecki triumfowała na 50 m stylem grzbietowym i zajęła drugie

miejsce na 50 m stylem dowolnym. Alex Cattelan zdobył złoty medal na 50 m stylem klasycznym oraz brąz na 50 m stylem dowolnym.

Inni zawodnicy, tacy jak Nikola Pleskaczuk, Arkadiusz Krzęcio, Ryszard Zarzycki oraz Mateusz Prokop, również osią-

nęli wysokie lokaty, poprawiając swoje rekordy życiowe i często meldując się tuż za podium.

mp

Czarku, 100 lat!

30 października 2001 roku na świat przyszedł Czarus.



Cezary Miszta skończył 23 lata. Obecnie gra w Rio Ave

Skończył 23 lata. Cezary Miszta jest obecnie zawodnikiem Rio Ave, czyli klubu występującego na najwyższym szczeblu rozgrywkowym w Portugalii. Bramkarz, który pierwsze kroki piłkarskie stawiał w AMPlusie Łuków oraz grał w łukowskich Orłętach, jest dużą dumą całego miasta.

W barwach Legii Warszawa wywalczył mistrzostwo Polski. W przeszłości występował w drużynach młodzieżowych reprezentacji Polski.

100 lat Czarku!

fot. Rio Ave/własne

mp

Młodzicy z Łukowa w czołówce województwa



Ekipa Jakuba Ostrowskiego plasuje się w gronie trzech najlepszych zespołów w województwie

Chłopcy ze Szkoły Podstawowej nr 4 w Łukowie mieli okazję zaprezentować swoje umiejętności podczas kolejnego turnieju wojewódzkiej ligi młodzieży w siatkówce.

Pod okiem trenera Jakuba Ostrowskiego, młodzi sportowcy stawili czoła rywalom, odnosząc jedną wygraną oraz notując dwie porażki. Mimo trudnych starć drużyna z Łukowa zdołała utrzymać się w pierwszej lidze, a ich rezultaty wciąż pozwalają na zajmowanie miejsca w top 3

klasyfikacji województwa lubelskiego.

Zespół zagrał w składzie: Wojciech Mądry, Marcel Olszewski, Filip Żmuda, Łukasz Smyk, Bartosz Domański, Fryderyk Jesionek, Gabriel Marton, Igor Kalinowski oraz Antoni Strzelczak.

mp

Kołodziej, Antolak, Czubaszek, Mazurek na podium

Zawodnicy Szkoły Podstawowej nr 4 w Łukowie pod wodzą Grzegorza Kołodzieja wzięli udział w turnieju trójek siatkarskich.

W mocno obsadzonych zawodach drużyna złożona z uczniów piątej klasy wywalczyła trzecie miejsce w gronie 16 zespołów. W Radziejowicach wystąpili: Adam Kołodziej, Marcel Antolak, Mateusz Czubaszek i Kacper Mazurek.

Brawo!

mp



Adam Kołodziej, Marcel Antolak, Mateusz Czubaszek i Kacper Mazurek wywalczyli najniższe miejsce na podium

Kolejne dobre wiadomości siatkarskie

W minioną niedzielę zawodnicy Czwórki Łuków wzięli udział w konsultacji kadry województwa lubelskiego.

Miłosz Tomaszewicz, Adam Kołodziej, Marcel Antolak, Mateusz Czubaszek, Andrii Parfenenko wzięli udział w testach i mini gierkach pod okiem koordynatorów wojewódzkich i regionalnych PZPS.

mp



Miłosz Tomaszewicz, Adam Kołodziej, Marcel Antolak, Mateusz Czubaszek, Andrii Parfenenko wzięli udział w testach i mini gierkach podczas konsultacji kadry województwa lubelskiego

Ośrodek Kultury w Stoczku Łukowskim z pamiątkową pieczęcią

Cenny nabytek zdobył Miejski Ośrodek Kultury w Stoczku Łukowskim. Rzeźbiona pieczęć będzie wykorzystana do najważniejszych okazji na pamiątkę organizowanych wydarzeń. Wykonał je rzeźbiarz ze Stoczka, o którym mówią: „dar w rękach”.

- Od zawsze marzyłam o staromodnej, drewnianej pieczęci dla naszego ośrodka, którą wykorzystamy na specjalną okazję. Tę, ręcznie wykonaną pieczęć,

otrzymaliśmy od lokalnego rzeźbiarza, pana Michała Sałasińskiego, który wykonał więcej niż się spodziewaliśmy. Jest to człowiek, który ma prawdziwy dar w rękach - mówi dyrektor MOK Izabela Śledź. - Szczerze się cieszę z nowego nabytku. Pieczęć będziemy używać na nasze sejmiki i w najważniejszych dla ośrodka momentach. Cieszę się również ze współpracy, bo pan Michał wraz z żoną współpracują z naszą instytucją. Przed nami jeszcze wiele wspólnych akcji - dodaje.

Pieczęć, z charakterystycznym łukowskim kogutem, została wykonana ręcznie, a jej odbi-

ciem jest logotyp MOK-u.

Pan Michał wielokrotnie wykonywał rzeźby i ozdoby, zarówno dla MOK, jak i dla mieszkańców, a które możemy podziwiać na terenie całej gminy. Znałe są jego krzyże m.in. w Jamielniku, czy przy kościele i cmentarzu w Stoczku Łukowskim.

- Pracowałem 30 lat w Zarządzie Dróg. Od zawsze lubiłem rzeźbić. Najpierw robiłem to dla siebie i dla domu, a teraz na emeryturze dla innych - mówi Michał Sałasiński. - Zrobiłem tych dziesięć krzyży, a raz także pokazywałem dzieciom sztukę rzeźbiarstwa. Jestem skromnym człowiekiem,

teraz głównie robię ozdoby dla znajomych - dodaje.

Choć wydawałoby się, że rzeźbiarstwo wyszło z mody, to drewniane ozdoby nadal towarzyszą nam na stołach, w oknach, w postaci krzyży przy drogach, czy figur w ogrodach. Łukowskie instytucje kultury wyróżniają się w rejonie mnogością zajęć skierowanych do dzieci i młodzieży, poświęconych rzeźbom. Tym bardziej cenne i unikatowe dla powiatu stają się rzeźbione ozdoby, a twórcy i instytucje kultury zachęcają do zamawiania ozdób lub organizacji spotkań z rzeźbiarstwem w tle.

Ewa Jaszcza



Miejski Ośrodek Kultury zyskał wyjątkową pamiątkę. Pieczęć kojarzy się z dawnymi tradycjami, a służyć będzie w wyjątkowych okolicznościach

Groźny wypadek w Konorzatce



Kierowca trafił do szpitala, samochód został potężnie zniszczony

GINA ADAMÓW We wtorek, 29 października, o godz. 18:25 straż pożarna otrzymała zgłoszenie o wypadku na drodze między Konorzatką a Adamowem. Strażacy ruszyli na pomoc.

- Nasza jednostka została zadysponowana do wypadku drogowego z udziałem jednego samochodu marki Subaru na drodze powiatowej między miejscowościami Adamów - Konorzatka. Nasze działania polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia, kierowaniu ruchem drogowym, zamknięciu drogi na czas prowadzonych działań, uprzątnięciu



Auto rozpadło się na części

jezdni oraz neutralizacji oleju - informują druhowie z OSP Wola Gułowska.

Osoba poszkodowana z pojazdu została przewieziona do szpitala przez ZRM. W akcji

brały udział: dwa zastępy JRG Łuków, OSP Adamów, OSP Wola Gułowska, policja oraz Zespół Ratownictwa Medycznego.

mo

Od ogniska zapaliło się drzewo i ugór

GINA KRZYWDA

W poniedziałek, 28 października, o godz. 16.47 wezwano straż pożarną do wsi Podosie. Tutaj od ogniska zapaliło się drzewo oraz ugór. Na miejscu działali druhowie z OSP Podosie. Zastali palące się drzewo i nieużytek rolny o powierzchni około sześciu arów. Działanie strażaków polegało na ugaszeniu pożaru prądem wody z szybkiego natarcia.



Paliło się około 6 arów nieużytku

Fot. OSP Podosie

O G Ł O S Z E N I E

Stoczek Łukowski, 5 listopada 2024 r.

G-G.6840.14.2024

OGŁOSZENIE

Burmistrz Miasta Stoczek Łukowski, realizując Uchwałę Nr II/6/2024 Rady Miasta Stoczek Łukowski z dnia 23 maja 2024 r. w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż niezabudowanej nieruchomości położonej w Stoczku Łukowskim - podaje do publicznej wiadomości, że w dniu **11 grudnia 2024 r.** (środa) o godz. **10:00** w sali konferencyjnej Urzędu Miasta w Stoczku Łukowskim, Pl. T. Kościuszki 1, 21-450 Stoczek Łukowski, odbędzie się przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność Miasta Stoczek Łukowski.

Przedmiotem przetargu jest sprzedaż działki nr **683/1** o pow. **553 m²**, położonej w Stoczku Łukowskim przy ul. Ośredniej. Działka uwidoczniona jest w Księdze Wieczystej Nr **LU1U/00025841/7**, prowadzona przez V Wydział Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Łukowie.

Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego miasta Stoczek Łukowski działka nr **683/1** znajduje się na terenie ozn. na planie symb. **82 RM, MN** - przeznaczonym pod zabudowę zagrodową i mieszkaniową jednorodzinną.

Cena wywoławcza wynosi **65.273,00 zł. brutto** (słownie: sześćdziesiąt pięć tysięcy dwieście siedemdziesiąt trzy złote 00/100). Osoby zainteresowane kupnem nieruchomości, przed przystąpieniem do przetargu, winni wpłacić **wadium** w wysokości **7.000,00 zł.** (słownie: siedem tysięcy złotych 00/100). Wadium należy wnieść w gotówce, **najpóźniej do dnia 9 grudnia 2024 r. (włącznie)** na konto Urzędu Miasta Stoczek Łukowski Nr **37 9204 0001 3900 1296 2000 0040** w Banku Spółdzielczym w Łukowie oddział Stoczek Łukowski. Decyduje data ujawnienia środków na wskazanym rachunku bankowym w w/w dniu. Bliższych informacji dotyczących przedmiotu przetargu, można uzyskać w Urzędzie Miasta pok. nr 209, II piętro, w godzinach pracy urzędu 7:30-15:30, tel. (25) 797 00 36. Ogłoszenie o przetargu podano do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta oraz na stronach internetowych Urzędu Miasta pod adresem www.stoczek-lukowski.pl w zakładce „przetargi i ogłoszenia” oraz na stronie BIP w zakładce „gospodarka nieruchomościami” w dniu 5 listopada 2024 r.

Burmistrz Miasta Stoczek Łukowski
Marcin Sentkiewicz

Zrobili wiązanki na groby żołnierskie w Gręzówce

GMINA ŁUKÓW: W Zespole Szkół w Gręzówce odbyły się warsztaty tworzenia wiązanek na groby żołnierzy znajdujące się na miejscowym cmentarzu parafialnym. Warsztaty zorganizowano z inicjatywy Rady Rodziców.

Do współpracy zaproszono lokalną artystkę ludową, Elżbietę Sadło oraz panie z klubu „Teraz pora na Seniora”.



W warsztatach wzięły udział wszystkie pokolenia mieszkańców Gręzówki (fot. ZS w Gręzówce)

- Tradycją naszej szkoły od wielu pokoleń jest, że dzieci wraz z nauczycielami niosą na groby żołnierskie wiązanki i znicze. Jest to doskonała lekcja wychowania obywatelskiego i patriotyzmu, która uczy od najmłodszych lat szacunku dla zmarłych, odpowiedniego zachowania się na cmentarzu oraz obowiązku dbania o cmentarze wojskowe - podkreślają organizatorzy.

mo

Kwestowali na cmentarzu w Stoczku Łukowskim

1 listopada na cmentarzu parafialnym w Stoczku Łukowskim odbyła się kwesta na odnowienie Kwatery Wojennej.

Wolontariusze kwestowali od godz. 9 do 13. Zebrane pieniądze zostaną przekazane na remont i przebudowę kwatery wojennej oraz mogił i pomników znajdujących się na terenie miasta. Urząd w Stoczku Łukowskim pozyskał już dofinansowanie z Rządowego Programu Odbudowy Zabytków w wysokości 300 000 zł na realizację tego przedsięwzięcia. Całkowity koszt zadania wynosi 335 000 zł, a brakujące 35 000 zł organizatorzy planują pozyskać dzięki środkom zebranych podczas piątkowej zbiórki.

Prace remontowe na kwaterze wojennej obejmą: oczysz-



Przebudowa kwatery wojennej, mogił i pomników znajdujących się na terenie miasta wyniesie 335 000 zł

czenie istniejącego muru kamiennego, uzupełnienie ubytków w spoinach, wykonanie fundamentu i wykupu, montaż nowych bloków granitowych, impregnację ścian pamięci, przygotowanie i wykonanie inskrypcji na nowych tablicach, zgodnie ze wskazaniami inwestora.

W ubiegłym roku na cmentarzu również była przeprowadzona kwesta. Zebrane pieniądze przeznaczone na remont pomników „budowniczych” kościoła parafialnego. Kwota, jaką udało się wtedy zebrać to 6733,28 złotych.

an

Odnowiono pomnik ks. Michała Dąbrowskiego

Na cmentarzu parafialnym zakończyły się prace renowacyjne pomnika na grobie ks. Michała Dąbrowskiego, jednego z zasłużonych budowniczych kościoła w Stoczku Łukowskim.

Koszt renowacji wyniósł 18 tys. zł. Część środków, a dokładnie 6 800 zł udało się zebrać dzięki hojności parafian podczas zeszłorocznej zbiórki

organizowanej w uroczystość Wszystkich Świętych. Pozostałą kwotę pokryto z funduszy parafialnych. Renowacja pomnika to wyraz pamięci oraz szacunku wobec ks. Michała Dąbrowskiego, który budowę kościoła rozpoczął w 1909 r.

Kościół parafialny w Stoczku Łukowskim, którego budowę zapoczątkował ks. Michał Dąbrowski, wzniesiony został ze składek parafialnych. Jest on murowany z cegły. Na fundamencie z kamienia i nad nim, na jego zewnętrznej stronie, położony jest do wysokości 1,25 m kamień ciosany. Kościół jest podłużny,

krzyżowy w stylu gotyckim i składa się z prezbiterium, nawy środkowej, dwóch naw bocznych, które oddzielone są od środkowej 10 filarami z cegły, zakrystii, babińca, trzech oddzielnych przedsionków i dwóch galerii nad zakrystią i babińcem. Długość kościoła wynosi 55 m; szerokość w krzyżu 35 m, a pozostałe szerokości obydwu naw 21 m; wysokość od posadzki do sklepienia wynosi 18 m, a wysokość od ziemi do szczytu wieży na froncie kościoła 61 m.

an

Wojcieszków, dnia 05.11.2024 r.

ING.6720.1.2024.MB

OBWIESZCZENIE

WÓJTA GMINY WOJCIESZKÓW

O PRZYSTĄPIENIU DO SPORZĄDZENIA PLANU OGÓLNEGO GMINY WOJCIESZKÓW

Na podstawie art. 13i ust. 3 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu zagospodarowaniu przestrzennym (t. j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1130) i art. 39 ust. , art. 46 ust. 1 pkt 1 i art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnieniu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 ze zm.) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Gminy Wojcieszków **Uchwały Nr III/21/2024 z dnia 27 czerwca 2024 roku w sprawie przystąpienia do sporządzenia planu ogólnego gminy Wojcieszków** oraz o przystąpieniu do sporządzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko i opracowania prognozy oddziaływania na środowisko dla potrzeb planu ogólnego Gminy Wojcieszków.

Wnioski do projektu planu ogólnego oraz prognozy oddziaływania na środowisko należy składać w nieprzekraczalnym terminie do 29 listopada 2024 r.

Wnioski złożone po upływie wyznaczonego terminu pozostawia się bez rozpatrzenia.

Zgodnie z art. 8g ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym wnioski do projektu planu ogólnego składa się na piśmie utrwalonym w postaci papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej, na formularzu w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego w formie:

- papierowej na adres: Urząd Gminy Wojcieszków, ul. Kościelna 46, 21-411 Wojcieszków,
- elektronicznej za pomocą platformy ePUAP,
- elektronicznie za pomocą poczty elektronicznej na adres e-mail: urząd_gminy@wojciechskow.pl

Wnioski do projektu planu ogólnego składa się na formularzu, którego wzór został określony w rozporządzeniu Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz. U. poz. 2509). Wzór ww. formularza jest dostępny na stronie: <https://www.gov.pl/web/rozwoj-technologie/formularz-pisma-dotyczacego-aktu-planowania-przestrzennego> lub na stronie BIP Gminy Wojcieszków w zakładce 'Rejestr urbanistyczny'.

Składający wniosek do projektu planu ogólnego podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem.

Zgodnie z art. 40 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnieniu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2023 r. poz. 1094 ze zm.) wnioski do strategicznej oceny oddziaływania na środowisko należy składać w formie:

- papierowej na adres: Urząd Gminy Wojcieszków, ul. Kościelna 46, 21-411 Wojcieszków,
- elektronicznej za pomocą platformy ePUAP,
- elektronicznie za pomocą poczty elektronicznej na adres e-mail: urząd_gminy@wojciechskow.pl

Jednocześnie informuje się, że nie został określony formalny wzór wniosku. Wnioski do strategicznej oceny oddziaływania na środowisko mogą być zatem składane w dowolnej formie.

Wójt Gminy Wojcieszków - Marcin Kurek

/-/

Bal Wszystkich Świętych w Radoryżu Smolanym

Od wielu lat w opozycji do zachodniego święta Halloween, kościoły i szkoły organizują Bala Wszystkich Świętych. Szkoła Podstawowa w Radoryżu Smolanym idzie o krok dalej.

Uczniowie SP w Radoryżu Smolanym wzięli udział w Balu Wszystkich Świętych, zarazem organizując konkurs o tematyce Halloween. Akcje te mają zapoznać dzieci z różnymi aspektami kulturalnymi obchodów świąt jesiennych.

Ewa Jaszcza



Porcja wiedzy: co to samorząd i kto wchodzi do Rady Gminy?



W tegorocznym Dniu Edukacji Obywatelskiej 25 października uczestniczyli przedstawiciele samorządów uczniowskich z opiekunami (fot. Gmina Łuków)

GMINA ŁUKÓW: Czym jest samorząd gminny, jakie kompetencje ma rada gminy, jak wygląda proces stanowienia prawa na szczeblu lokalnym – tego dowiedzieli się uczniowie podczas Dnia Edukacji Obywatelskiej w Urzędzie Gminy Łuków.

Młodzież uczestniczyła w charakterze obserwatorów w sesji okolicznościowej z udziałem radnych. Każdy element

sesji opatrzone był wyjaśniającymi komentarzami.

Dzień Edukacji Obywatelskiej odbywa się w Gminie Łuków od 2012 r. z inicjatywy obecnego sekretarza gminy, ówczesnego radnego – przewodniczącego komisji oświaty, kultury i sportu Wojciecha Szczygła. Skierowany jest do uczniów gminnych szkół, a jego celem jest pobudzenie aktywności obywatelskiej.

W tegorocznym wydarzeniu, które odbyło się 25 października, uczestniczyli przedstawiciele



Uczniowie otrzymali od wójta Mariusza Osiaka i przewodniczącego rady gminy Tadeusza Federczyka pisma okolicznościowe (fot. Gmina Łuków)

le samorządów uczniowskich z opiekunami. Odebrali oni z rąk wójta Mariusza Osiaka

i przewodniczącego rady gminy Tadeusza Federczyka pisma okolicznościowe.

Pumpkin Day Festival w ZS w Woli Okrzejskiej

„Szkolny Dzień Dyni” to okazja do zapoznania młodzieży szkolnej z kulturą angielską/amerykańską. Młodzież poznała słownictwo związane z jesienią i ćwiczyła gramatykę w praktyce.

- Na długiej przerwie odbył się Kiermasz przysmaków z dyni, gdzie można było zakupić małe dyniowe co nieco - informuje ZS w Woli Okrzejskiej.

Janusz Kryczka



O G Ł O S Z E N I E

INFORMACJA

WÓJTA GMINY TRZEBIESZÓW



Zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024 r., poz. 1145) informuje, że

w dniach 30.10.–21.11.2024 r.

na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy Trzemeszów, w Biuletynie Informacji Publicznej (zakładka urzędowe tablice ogłoszeń) oraz na stronie internetowej Gminy Trzemeszów

został wywieszony na okres 21 dni wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży położonych w miejscowości Jakusze i Zaolśzynie.

Wójt Gminy Trzemeszów
/-/ Andrzej Hryciuk

Powiatowy Dzień Edukacji Narodowej. Nagrody i awanse dla nauczycieli

POWIAT ŁUKOWSKI:

W sobotę, 26 października odbył się Powiatowy Dzień Edukacji Narodowej połączony z Jubileuszem 80-lecia Liceum Ogólnokształcącego im. Batalionów Chłopskich w Adamowie.

Starosta Dariusz Szustek złożył życzenia wszystkim pracownikom i podziękował za trud wkładany w kształcenie i wychowanie. Szczególne uznania skierowane były do dyrektorów, nauczycieli i pracowników, którzy otrzymali Nagrody Starosty Łukowskiego, Nagrody Lubelskiego Kuratora Oświaty oraz Nagrody Ministra Edukacji.

Nagrodzeni zostali:

ZS im. Gen. F. Kamińskiego w Adamowie:

1. Sylwia Żelazowska – dyrektor
2. Jagoda Abramek

I LO im. T. Kościuszki w Łukowie:

1. Grzegorz Rzymowski – dyrektor
2. Alicja Burdach
3. Cezary Soszka
4. Paweł Tymosz
5. Agata Rzymowska

IV LO im. Jana Pawła II w Łukowie:

1. Zygmunt Zalewski – dyrektor
2. Hanna Konstanta
3. Agata Niewęgłowska



Nauczyciele, którzy w 2024 roku uzyskali stopień nauczyciela mianowanego, złożyli uroczyste ślubowani (fot. Starostwo Powiatowe)



Szczególne słowa uznania skierowane były do dyrektorów, nauczycieli i pracowników, którzy otrzymali Nagrody Starosty Łukowskiego, Nagrody Lubelskiego Kuratora Oświaty oraz Nagrody Ministra Edukacji (fot. Starostwo Powiatowe)

ZS w Stoczku Łukowskim:

1. Ewa Mokicka – dyrektor – Nagroda Lubelskiego Kuratora Oświaty
2. Magdalena Rosa

ZS nr 1 im. Henryka Sienkiewicza w Łukowie

1. Tadeusz Federczyk – dyrektor – Nagroda Ministra Edukacji
2. Bożena Gryglicka – wicedyrektor
3. Emil Grabowski
4. Renata Kożuch-Sierociuk
5. Danuta Markowska – Mościcka

ZS nr 2 im. A. Świętochowskiego w Łukowie

1. Krzysztof Okliński – dyrektor
2. Dariusz Olszewski
3. Anna Przeździak

ZS nr 3 im. Wł. St. Reymonta w Łukowie:

1. Anna Pietrzak – dyrektor
2. Janusz Janaszek
3. Sławomir Karwowski
4. Mariusz Narejko
5. Iwona Pakuła
6. Wojciech Zielonka

ZS im. Wł. Tatarkiewicza w Radoryżu Smolanym:

1. Marzena Kamińska – dyrektor
2. Renata Golba

Zespół Placówek w Łukowie:

1. Danuta Kowal – dyrektor
2. Marta Matusiak
3. Marcin Mazur
4. Renata Mościcka
5. Radosław Walecki
6. Magdalena Wysokińska

Specjalny Ośrodek Szkolno – Wychowawczy w Baczkowie:

1. Jolanta Czajka – dyrektor
2. Agata Elżbieta Goździak

Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna w Łukowie:

1. Elżbieta Dejryng-Pogonowska – dyrektor
2. Agnieszka Jolanta Kubiak

Wręczono awanse

Podczas Powiatowego Dnia Edukacji Narodowej, nauczyciele, którzy w 2024 r. uzyskali stopień nauczyciela mianowanego, złożyli uroczyste ślubowanie

zgodnie z zapisami Karty Nauczyciela.

AWANSE NAUCZYCIELSKIE:
Awans na stopień nauczyciela mianowanego otrzymali:

1. Joanna Mucha – Poradnia Psych.-Ped. w Łukowie
2. Damian Wyglądała – ZS nr 2 w Łukowie
3. Daniel Zaniewicz – ZS nr 3 w Łukowie
4. Mariusz Jończyk – ZS w Stoczku Łukowskim
5. Jagoda Abramek – ZS w Adamowie
6. Magdalena Szczepaniak – ZS w Adamowie
7. Anna Olek – SOSW w Baczkowie
8. Renata Szewczak- SOSW w Baczkowie
9. Krzysztof Dybcio – SOSW w Baczkowie
10. Agnieszka Bielska – Zespół Placówek w Łukowie
11. Anna Izdebska – ZP w Łukowie
12. Grażyna Ryszkowska – ZP w Łukowie
13. Maciej Nurzyński – ZP w Łukowie
14. Patrycja Ignaciuk – ZS nr 1 w Łukowie
15. Anna Józwik – ZS nr 1 w Łukowie
16. Katarzyna Łapińska – ZS nr 1 w Łukowie
17. Małgorzata Małkińska – ZS nr 1 w Łukowie
18. Wioletta Ponikowska – ZS nr 1 w Łukowie
19. Przemysław Bochman – ZS nr 1 w Łukowie
20. Ryszard Michałowski – ZS nr 1 w Łukowie

W Klubie „Teraz pora na Seniora” robili stroiki. Popłynęły wspomnienia

GMINA ŁUKÓW:

Z okazji zbliżającej się uroczystości Wszystkich Świętych seniorzy z Klubu Seniora „Teraz pora na Seniora” w Klimkach przygotowali stroiki na cmentarz.

Warsztaty poprowadziła koordynatorka Klubu Seniora Elżbieta Sadło. Kompozycje wykonano z wykorzystaniem floretu, żywego podkładu i kolorowych kwiatów.

Seniorzy pracowali w dwóch grupach, we wtorek 29 i w środę 30 października. Dzień wcześniej, na zaproszenie Rady Rodziców z Zespołu Szkół w Gręzówce pomogli dzieciom zrobić wiązanki na groby żołnierzy. Była to okazja

również do integracji międzypokoleniowej.

- Wykonanie stroików na cmentarz to piękna tradycja, która pozwala wyrazić szacunek dla zmarłych, wspiera kreatywność oraz integruje, szczególnie osoby starsze. Tworzenie stroików przywołuje wspomnienia o bliskich, którzy odeszli – mówi Elżbieta Sadło.



Seniorzy pracowali w dwóch grupach, we wtorek 29 i w środę 30 października (fot. Klub Seniora „Teraz pora na Seniora” w Klimkach)



Wykonanie stroików na cmentarz to piękna i wielopokoleniowa tradycja (fot. Klub Seniora „Teraz pora na Seniora” w Klimkach)